

Sygn. akt S 41/13/Zk

POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa

dnia 13 lipca 2015 r.

Ewa Koj prokurator
(imię, nazwisko i stanowisko).

Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

w sprawie zamordowania w czerwcu 1941 r. we Lwowie, przez funkcjonariuszy NKWD co najmniej 4 tysięcy obywateli polskich w lwowskich więzieniach, tj. o przestępstwo z art. 225 § 1 z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2014. 1075 j.t.)

na podstawie art. 322 § 1 kpk

p o s t a n o w i ł :

umorzyć śledztwo sprawie:

1. zbrodni komunistycznych, będących zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości popełnionymi przez funkcjonariuszy NKWD z motywów narodowościowych i politycznych, z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na pozbawieniu życia w okresie od 22 czerwca do 28 sierpnia 1941 r. we Lwowie, Złoczowie, Tarnopolu, Czortkowie, Berdyczowie, w więzieniach i podczas marszu ewakuacyjnego ok. 4000, jednak nie mniej niż 1835 obywateli polskich, pozbawionych wcześniej wolności w więzieniach lwowskich przy ulicach Jachowicza, Kazimierzowskiej, Łąckiego, Pełczyńskiej, Zamarstynowskiej oraz w Złoczowie stanowiącej masowy zamach w celu wsparcia polityki ZSRR,

tj. o przestępstwo z art. 118a § 1 pkt 1 i 123 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu art. 2 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.)

2. zbrodni komunistycznych, będących zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości popełnionymi przez funkcjonariuszy NKWD w celu wsparcia polityki ZSRR, z motywów narodowościowych i politycznych, z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na usiłowaniu pozbawienia życia w okresie od 22 czerwca do 28 sierpnia 1941 r. we Lwowie pozbawionych wcześniej wolności Leopolda Adamcio, Władysława Tabina, Zdzisława Teliczka, Marcina

Szachnowskiego stanowiącej masowy zamach w celu wsparcia polityki ZSRR, które nie nastąpiło wobec opuszczenia więzień przez pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 118a § 1 pkt 1 i 123 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 13 § 1 kk przy zastosowaniu art. 2 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.)

3. zbrodni komunistycznych, będących zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości popełnionymi przez funkcjonariuszy NKWD w celu wsparcia polityki ZSRR, z motywów narodowościowych i politycznych, z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na pozbawieniu wolności na czas przekraczający 7 dni i ze szczególnym udrczeniem w 1941 r. w więzieniach na terenie Lwowa Andrzeja Baranowskiego, Andrzeja Bazanowskiego, Władysława Bober, Ludwika Czerskiego, Bolesława Freudenberga, Andrzeja Janusza, Reginę Jurewicz, Jana Pelca, Danutę Waniewską, Antoniego Węgrzyna,

tj. o przestępstwa z art. 118a § 2 pkt 2 i 124 § 2 kk w zw. 2 ust.1 i 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.)

- na zasadzie: art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawców.

UZASADNIENIE

Zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Głównej Komisji nr 8/13 z dnia 18 kwietnia 2013 r. w dniu 8 maja 2013 r. zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez tut. Komisję z OK w Rzeszowie śledztwo w sprawie zamordowania w czerwcu 1941 r. we Lwowie, przez funkcjonariuszy NKWD co najmniej 4 tysięcy obywateli polskich w lwowskich więzieniach.

Śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu w Łodzi w dniu 28 czerwca 1991 r., a w dniu 30 grudnia 1998 r. zawieszono w związku z postawieniem w stan likwidacji Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Po wejściu w życie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w dniu 16 marca 2001 r. śledztwo podjęto z zawieszenia i zgodnie z Zarządzenia Dyrektora Głównej Komisji nr 12/01 z dnia 29 czerwca 2001 r. w dniu 26 lipca 2001 r. przekazano je do dalszego prowadzenia do Oddziałowej Komisji w Rzeszowie.

W toku prowadzonego przez wiele lat postępowania zebrano obszerny materiał dowodowy na który składają się: zeznania świadków, pisma z Biura Informacji i Poszukiwań PCK w Warszawie, dokumenty: w tym materiały spraw karnych pozyskane z Prokuratury

Obwodu Lwowskiego, z zasobu archiwalnego OBUiAD w Katowicach w postaci akt sądów grodzkich w sprawach o uznanie za zmarłych, publikacje, między innymi takie jak: Krzysztof Popiński: Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r., Jerzy Węgierski: Lwów pod okupacją sowiecką 1939 – 1941, Tomasz Bereza : Wokół Piskorowic, przyczynek do dziejów konfliktu polsko – ukraińskiego na Zasaniu w latach 1939 – 1944, ekspertyza wydana przez Naczelnika Wydziału Badań Naukowych IPN. Niezwykle istotne są przyjmowane na przestrzeni lat zeznania bezpośrednich świadków zbrodni oraz krewnych pokrzywdzonych jak również załączane przez nich dokumenty pozyskane w ramach poszukiwań swoich bliskich.

W oparciu o powyższe poczyniono następujące ustalenia faktyczne:

Po wkroczeniu w dniu 17 września 1939 r. Armii Sowieckiej na terytorium II RP na tzw. Zachodniej Ukrainie aresztowano 64 478 obywateli II RP. Spośród aresztowanych najliczniejszą grupę stanowili oskarżeni o nielegalne przekroczenie granicy, następnie oskarżeni o przynależność do organizacji kontrrewolucyjnych oraz agitacje kontrrewolucyjną. W stosunku do części aresztowanych zapadły wyroki organów sądowych bądź OSO (Osobowo sowieszczanija) pozbawienia wolności i kary śmierci.

Podstawą do aresztowania i skazywania na kary śmierci i wieloletnie kary pozbawienia wolności w łagrach Polaków mieszkających na ziemiach okupowanych przez Sowietów po 17 września 1939 r. był rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR nr 001353 z 5 października 1939 r. podpisany przez Zastępcę ludowego komisarza ds. wewnętrznych ZSRR Mierkułowa, który w celu szybszego oczyszczenia terytorium zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi z wrogich elementów nakazywał ujawnić „figurujących według bieżących i archiwalnych materiałów agenturalnych i śledczych, członków trockistowskich, białej emigracji, nacjonalistycznych, terrorystycznych i innych kontrrewolucyjnych organizacji zamieszkałych na tych terenach, jak również według tych materiałów ujawnić tajnych agentów wywiadów zagranicznych, prowokatorów, rezydentów, właścicieli mieszkań konspiracyjnych, dywersantów, kontrabandzistów, pracowników polskich organów wywiadu i kontrwywiadu, żandarmerii i policji. Dla wymienionych osób sporządzić listy dla wykorzystania operacyjnego przez Komisarzy Ludowych Spraw Wewnętrznych USRR Sierowa i BSRR Canawy. „

W okresie od września 1939 do czerwca 1941 r. w obwodach zachodniej Ukrainy i Białorusi organy NKWD NKGB aresztowały ok. 107 000 osób. We Lwowie władze sowieckie przejęły istniejące w II Rzeczypospolitej trzy duże więzienia: przy ul. Kazimierzowskiej tzw. „Brygidki”, ogromny kompleks dwukondygnacyjnych budynków poklasztornych, znajdujący się w centrum miasta, niedaleko Teatru Wielkiego i w sąsiedztwie dzielnicy żydowskiej, z dwiema bramami wjazdowymi: główną od strony

ul. Kazimierzowskiej i boczna od strony ul. Słonecznej, ogrodzone metrowym murem, za którym było kilka podwórz oznaczone nr 4, przy ul. Zamarstynowskiej, powstałe w latach trzydziestych XX w centralne więzienie wojskowe dla komendantur w Polsce południowo-wschodniej oznaczone nr 2 i przy ul. Łackiego położone u zbiegu ulic Sapiehy, Kopernika i Łackiego z głównym wejściem przez dawny gmach Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej przy ul. Sapiehy 1 oznaczone numerem 1. Okazało się to niewystarczające i dodatkowo utworzono więzienia w budynkach: sądu apelacyjnego na ul. Batorego i byłego komisariatu policji przy ul. Jachowicza, które nie figurują w planach ewakuacji i raportach NKWD. W trzech ujętych w dokumentacji NKWD więzieniach 10 czerwca 1941 r. przebywało 5 145 więźniów, lecz podczas ataku niemieckiego na Lwów 22 czerwca – we wszystkich lwowskich więzieniach – znacznie więcej.

Po rozpoczęciu w dniu 22 czerwca 1941 roku wojny niemiecko-rosyjskiej w więzieniach lwowskich przy ulicach Jachowicza, Kazimierzowskiej, Łackiego, Zamarstynowskiej oraz w odległym od Lwowa o 65 km Złoczowie przebywali więźniowie narodowości polskiej i ukraińskiej, pozostający do dyspozycji NKWD w prowadzonych przeciwko osadzonym sprawach karnych.

Na polecenie Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego w dniu 21 czerwca 1941 r. ewakuowano z więzień lwowskich nieustaloną liczbę więźniów skazanych wcześniej na kary pozbawienia wolności w łagrach. Dnia 23 czerwca 1941 r. Ławrentij Beria nakazał ewakuację więźniów z więzień „zachodnich obwodów” BSSR i USSR. W dniu 23 czerwca 1941 r. we Lwowie kontynuowano plan ewakuacji na Wschód, wysyłając kolejne transporty w głąb ZSRR. Więźniów ewakuowano koleją z Dworca Kleparowskiego przez Złoczów, Tarnopol, Czortków, Berdyczów, gdzie w więzieniu mieszczącym się w klasztorze Karmelitów osadzono część więźniów, pozostających kierując dalej na wschód. W publikacji Węgierskiego i Popińskiego pojawia się informacja, iż NKWD - w pierwszym dniu wojny - zdołało jeszcze ewakuować 800 więźniów z któregoś z więzień lwowskich; pędzono ich piechotą aż do Moskwy, dokąd przybyli 28 sierpnia 1941 r. Po drodze, kto nie mógł iść, ten został przebity bagnetem, po czym konwojent badał puls, czy skonał, jeśli nie, to powtórnie przebijał. Z Moskwy ewakuowano ich dalej, już koleją. Gdy w połowie listopada zostali dowiezieni do Pierwouralska¹, okazało się, że przeżyło tylko 248 osób. Tej informacji nie udało się zweryfikować w oparciu o zebrane w sprawie zeznania świadków. W Pierwouralsku znalazł się sądzony w lutym 1941 r. Zygmunt Piątkiewicz, wcześniej przebywający w więzieniu we Lwowie, jednak nie ustalono kiedy został tam wysłany.

¹ Pierwouralsk - miasto w Rosji, na Uralu, nad Czusową

Więzień lwowskich pilnowali funkcjonariusze Pułku Konwojowego Wojsk NKWD nr 326, stacjonującego przy ul. Kleparowskiej w tzw. Domu Inwalidów, brali oni też udział w deportowaniu mieszkańców w głąb Rosji i konwojowali więźniów. Pułk ten był przerzucony z Władywostoku².

W dniu 4 lipca 1941 r. zastępca Ławrentija Berii - Wasilij Czernyszow i Naczelnik Zarządu Więziennictwa NKWD Nikolski zaproponowali mu, by przerwać ewakuację więźniów ze strefy przyfrontowej (miała ona ograniczyć się wyłącznie do więźniów przeciwko którym toczyły się śledztwa, których dalsze prowadzenie było konieczne do wykrycia agentury wroga i organizacji szpiegowskich, terrorystycznych oraz dywersyjnych). Więźniów, skazanych za mało ważne przestępstwa proponowano zwolnić, wszystkich pozostałych natomiast rozstrzelać. Propozycje te usankcjonował dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z dnia 12 lipca 1941 r. Faktycznie jego realizacja zaczęła się dużo wcześniej.

Mimo ewakuacji więzienia lwowskie nie rozluźniły się, gdyż na miejsce wywiezionych trafili aresztowani tuż po wybuchu wojny, a przede wszystkim po stłumieniu w dniu 24 czerwca 1941 r. powstania ukraińskiego we Lwowie³. Wśród nowych więźniów byli Polacy i Ukraińcy. Na polecenie Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego motywowane chęcią przyspieszenia „rozładowania” więzień Obwodu od „kontrewolucyjnego i kryminalno - politycznego elementu”, Zarząd NKWD Obwodu Lwowskiego wraz z Prokuraturą Obwodu Lwowskiego dokonał przeglądu akt karnych, typując do rozstrzelania 2 239 „szczególnie niebezpiecznych więźniów”. Już 22 czerwca 1941 r. zaczęto mordować więźniów. Ciała chowano między innymi na Wzgórzu Wuleckim i na Piaskach⁴. Egzekucje wykonywano do 28 czerwca 1941 r. Z przesłanych do tutejszej Oddziałowej Komisji przez Prokuraturę Obwodu Lwowskiego dokumentów spraw rehabilitacyjnych osób osadzonych w tamtym czasie w więzieniach lwowskich wynika, iż informacja o tym, że zostały one rozstrzelane w okresie działań wojennych jako „wróg narodu” w oparciu o rozporządzenie Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego,

² Zeznanie Jerzego Gardyniuka - prowadził działania wywiadowcze w konspiracyjnej organizacji harcerskiej o charakterze militarnym POWW Polskiej Organizacji Walki z Wrogiem.

³ Powstanie ukraińskie we Lwowie: w pierwszych dniach po ataku Niemców na Związek Radziecki wojsko i administracyjne władze radzieckie zaczęły opuszczać Lwów. Dla członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów były to sprzyjające okoliczności do podjęcia walki o niepodległą Ukrainę. 24 czerwca 1941 roku rozpoczęły się zamieszki. Ukraińcy strzelali z dachów i okien do ewakuujących się oddziałów, ostrzeliwali też więzienie przy ul. Kazimierzowskiej, chcąc zapewne uwolnić więźniów politycznych. Grupy powstańców opanowały punkty: na Wysokim Zamku, w gazowni, parku Łyczakowskim, kościołach w centrum miasta oraz w zajezdni tramwajowej. Pozostałe w mieście oddziały radzieckie podjęły walkę. Wydano nakaz zamknięcia wszystkich okien od ulicy; egzekwowano go strzelając do otwartych okien. Milicja rewidowała przechodniów i rozstrzeliwała na miejscu ludzi posiadających broń. W ciągu 24 godzin sytuacja w mieście z powrotem znalazła się pod kontrolą Sowieców. Ostatniego dnia ewakuacji, 29 czerwca, ponownie Ukraińcy ostrzeliwali wycofujące się oddziały radzieckie. Następnego dnia do miasta wkroczyli Niemcy.

⁴ Piaszczysty teren za cmentarzem żydowskim przy ul. Janowskiej

zatwierdzonego przez prokuratora Obwodu Lwowskiego nosi datę 26 czerwca 1941 roku. Większość więźniów z przygotowanej listy została zastrzelona lub w inny sposób pozbawiona życia przez funkcjonariuszy NKWD, mimo, iż wobec wielu nie wydano jeszcze wyroków, a część oczekiwała na transport w głąb ZSRR, celem odbycia kar pozbawienia wolności w obozach.

W nocy z 24/25 czerwca 1941 r. służby więzienne NKWD opuściły na kilkanaście godzin więzienie przy ulicy Zamarstynowskiej oraz „Brygidki” przy ulicy Kazimierzowskiej. Części więźniów „Brygidek” udało się wydostać. Otworzyli drzwi kilku cel i przez bramę główną uciekli na wolność. Wielu więźniów zostało w celach obawiając się prowokacji ze strony strażników. Zamieszanie wywołane paniką wśród Sowietów minęło dość szybko i 25 czerwca nad ranem ok. godz. 4.00 służby więzienne powróciły wzmocnione oddziałami wojsk pogranicza NKWD. W „Brygidkach” więźniów znajdujących się na dziedzińcu zapędzono do cel ogniem karabinów. Po opanowaniu sytuacji zwolniono więźniów kryminalnych i przystąpiono do mordowania więźniów politycznych, których rozstrzelano w celach. Około 350 zwłok wrzucono do wspólnej mogiły na podwórzu tzw. „spacerniku” z tyłu budynku od ulicy Kazimierzowskiej i przysypano warstwą ziemi. W więzieniu na Zamarstynowskiej enkawudziści dokonali mordu na dziedzińcu i w budynku. Wśród pomordowanych przeważali mężczyźni, ale były też kobiety w różnym wieku, młodzież szkolna w mundurkach gimnazjalnych i akademickich. Widoczne obrażenia były różne, najczęściej osób zginęło od strzału w tył głowy, były też ciała z rozplatanymi czaszkami. Na ścianach znajdowały się napisy: „bądźcie zdrowi”, „ja ginę”, „nas tu mordują”, „idę na przesłuchanie i więcej nie wrócę”, były też podpisy. Mordowano też w więzieniu przy ulicy Łąckiego, Jachowicz i w siedzibie NKWD przy ul. Pełczyńskiej. W więzieniu przy Łąckiego, znajdujący się w dawnym budynku Komendy Policji, tuż przed bramą wejściową do budynku był świeżo wykopany grób o wymiarach 6 x 4 m, w którym znajdowali się pomordowani więźniowie, przykryci ziemią unoszoną przez wydobywające się gazy gnilne. W budynku więzienia w celach o pow. 6 x 6 m znajdowało się kilkadziesiąt trupów, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Na ciałach widać było ślady uprzedniego pobicia, obrażenia na głowach zadane gumowymi nahajkami wypełnionymi ołowiem. Nahajki takie pozostały w celach. Więźniowie mordowani byli przy użyciu broni palnej, mieli roztrzaskane czaszki, na ścianach były ślady kul. Prace ekshumacyjne grobu na dziedzińcu prowadzili Żydzi, którzy na polecenie Niemców wykopywali zwłoki i układali je w rzędach, a między tymi rzędami przechodzili poszukujący swoich bliskich. W więzieniu przy ulicy Jachowicza nocą 26 czerwca wywoływano więźniów z cel z rzeczami, w odstępach pięciominutowych, by następnie mordować ich w piwnicach, strzałem w tył głowy. Zabitych wynoszono do wspólnej, dużej mogiły wykopanej na dziedzińcu więzienia. Mogiłę, w której ciała nie mieściły się przysypano piaskiem. W budynku więzienia w dużej celi na II piętrze znajdowały się rzeczy osobiste więźniów, rozpoznawane

później przez rodziny. W piwnicy na podłodze była zakrzepla krew posypana wapnem, a na ścianach ślady po pociskach. W jednej celi były zakrwawione nosze. W piwnicy też była mogiła o czym świadczył usypany kopiec. W kolejnej celi piwnicznej na dużym stole leżały klisze fotograficzne i akta spraw. Na podwórzu z tyłu budynku, sąsiadującego z ulicą Kazimierzowską, na które wyprowadzano więźniów na spacer, była duża świeża mogiła, spod warstwy ziemi wystawał kawałek koszuli. Jeszcze przed wkroczeniem Niemców członkowie rodzin więźniów rozkopali mogiłę i próbowali dokonać identyfikacji ciał. Było to trudne, bo zwłoki były w rozkładzie, ale niektórym się to udało, ze względu na charakterystyczne części garderoby. Niemcy nie pozwolili dokonać ekshumacji mogiły na terenie więzienia, gdyż z powodu upałów bali się epidemii. Zwłoki zostały przez Niemców ekshumowane dopiero w styczniu 1942 r. i przeniesione do wspólnego grobu na cmentarzu Łyczakowskim. Z kolei w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej na polecenie władz niemieckich wszystkie zwłoki zostały umieszczone w jednym ogromnym grobie na podwórzu więzienia, a następnie zabetonowane. W 1993 r. władze Ukrainy ekshumowały masowy grób przy ul. Zamarstynowskiej, a w dniu 31 lipca 1994 r. we Lwowie odbył się uroczysty pogrzeb ofiar.

W nocy z 28/29 czerwca 1941 r. (z soboty na niedzielę) ostatnie oddziały Armii Czerwonej krążąc ciężarówkami po mieście podpalały publiczne gmachy, w tym więzienie przy ulicy Kazimierzowskiej. Małe grupki sowieckich żołnierzy opuszczały miasto jeszcze w niedzielę rano. W poniedziałek, 30 czerwca, nad ranem do Lwowa najpierw wkroczył ukraiński batalion Nachtigall, a kilka godzin później wojska niemieckie. Jeszcze przed ich wkroczeniem, mieszkańcy Lwowa ruszyli masowo do więzień i zgodnie z przewidywaniami wynikającymi z unoszącego się nad miastem fetoru rozkładających się w wysokich temperaturach zwłok, odnaleźli setki pomordowanych więźniów. Po wkroczeniu wojsk niemieckich, oficerowie fotografowali i kręcili filmy na terenie więzień. Wszystkich dopuszczono do oględzin zwłok. Do wynoszenia zamordowanych i układania ich na podwórzach zapędzono zebranych w łapankach przez ukraińskich żołnierzy lwowskich Żydów. Ujawnienie w więzieniach zwłok pomordowanych władze niemieckie wykorzystywały w celach propagandowych. Świadczy o tym pozyskany z Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych Film Studio fragment Tygodnika dźwiękowego Generalnej Guberni emitowanego w czasie okupacji, pokazuje wynoszenie zwłok pomordowanych z jednego z więzień lwowskich i układanie ich na podwórzu. Jako sprawców wskazuje „żydowskich agentów GPU (radziecki organ bezpieczeństwa), którzy wymordowali niezliczone ilości nacjonalistów ukraińskich w imię bolszewickiego terroru”, informuje, iż „wzburzona ludność wydała w ręce władz niemieckich żydowskich oprawców”.

Nie jest znana dokładna liczba osób zamordowanych w więzieniach Lwowskich i w czasie ewakuacji. Najczęściej podawany szacunek to około 4 000 zamordowanych. W latach dziewięćdziesiątych, w oparciu o analizę akt z zasobu archiwalnego Służby Bezpieczeństwa

Ukrainy (SBU) Memoriał⁵ ustalił listy więźniowi rozstrzelanych w oparciu o opisane wyżej rozporządzenie Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego w więzieniach nr 1, nr 2, nr 4 i nr 3 w Złoczowie. Wykazy nie obejmują więzień dodatkowych, między innymi przy ulicy Jachowicza. Zgodnie z wykazami zamordowano osób: w więzieniu nr 1 – 318 więźniów; w więzieniu nr 2- 447 więźniów, w więzieniu nr 3 - 299 więźniów, w więzieniu nr 4 - 714 więźniów. Zapisy w aktach stanowiących źródło tej informacji nie oddają faktycznej liczby ofiar, chociażby dlatego, że wielu pomordowanych zostało osadzonych w więzieniach lwowskich w czerwcu 1941 r., często tuż przed ewakuacją władz radzieckich i nie posiadało jeszcze akt spraw karnych, które można by przeglądać i dokonać stosownego wpisu. W wykazach znajdują się też osoby, którym udało się opuścić więzienie. W ramach niniejszego śledztwa przesłuchano kilku świadków, którym udało się opuścić więzienie.

Zdzisław Teliczek ur. 11 października 1919 r. mieszkał we Lwowie z rodzicami i braćmi Lesławem, Antonim i Jerzym. Świadek miał rozpocząć studia medyczne na Uniwersytecie Lwowskim, a brat Lesław był w IV klasie gimnazjalnej. Razem z bratem Lesławem należeli do konspiracji ZWZ. Ojciec Stefan też należał do jakiejś organizacji, ale szczegółów nie znał. Zdzisław Teliczek w dniu 7 lutego 1941 r. został aresztowany na ulicy. Przez około dwa tygodnie był wożony po różnych więzieniach, by ostatecznie trafić na „Brygidki”. W śledztwie, w czasie którego oczekiwano od niego informacji o organizacji i jej członkach znęcano się nad nim. Rosjanin Lesnoj i Żyd Szapira bili go pałką policyjną po całym ciele, po nerkach, kopali w krocze, kolbą pistoletu uderzali w twarz, przystawiając pistolet do twarzy grozili, że go zabiją. W celach, w których przebywał siedziało po ok 70 osób, nie było pryczy, spali na betonie. Nie było łaźni ani ubikacji. Posiłki otrzymywali trzy razy dziennie, na śniadanie kawałek chleba razowego z wodą, na obiad kapuśniak, a na kolację łyżkę gotowanej kaszy jęczmiennej i owsa. W swojej sprawie nie miał rozprawy, śledczy mówili mu że już nie wyjdzie. Słyszał, że na terenie więzienia wykonywano wyroki przez rozstrzelanie. Dn. 24 czerwca 1941 r. (trzy dni po rozpoczęciu wojny sowiecko niemieckiej) na podwórku więziennym rozpoczęły się masowe egzekucje. Służba więzienna i dotychczasowi funkcjonariusze NKWD uciekli, a przyszli inni funkcjonariusze NKWD. Po czterech dniach, w chwili wycofywania się Sowietów ze Lwowa w jego celi zostało tylko trzech więźniów, a w sumie ok. 100 więźniów. Enkawudziści zamknęli cele, a więzienie podpalili. Do opuszczonego więzienia weszła ludność cywilna i uwolniła więźniów. Zdzisław Teliczek uciekając z więzienia widział zwłoki zastrzelonych więźniów. Gdy wrócił do domu od matki dowiedział się, że przed Świętami Wielkanocnymi NKWD aresztowało brata Lesława i ojca

⁵ Stowarzyszenie Memoriał (ros.: *Общество Мемориал*) – międzynarodowe stowarzyszenie powstałe formalnie 26–28 stycznia 1989 roku, zajmujące się badaniami historycznymi i propagowaniem wiedzy o ofiarach represji radzieckich, w tym w okresie stalinowskim, a także ochroną praw człowieka w krajach byłego ZSRR.

Stefana ur. w 1895 r.. Mimo wycofania się Sowietów nie wrócili do domu. Wtedy z kolegami szukał ciał ojca i brata w więzieniach lwowskich, ale bezskutecznie. Po wojnie poszukiwał informacji o bracie i ojcu. Zdzisław Teliczek figuruje w spisie jako rozstrzelany w więzieniu nr 4, jego brat Lesław w spisie więźniów zastrzelonych w więzieniu na Zamarstynowskiej, a ojca Stefana nie ujęto w spisach (zeznanie Zdzisława Teliczka).

Marcin Szachnowski, s. Piotra ur. w 1908 r. również figuruje jako rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r. pracownik warsztatów kolejowych we Lwowie został aresztowany w miejscu pracy, przebywał w więzieniu przy ul. Łąckiego. Przed wycofaniem się ze Lwowa Rosjanie zamurowali wejście do celi, w której przebywał wraz z kilkudziesięcioma więźniami. Większość zamurowanych zmarła, Marcinowi Szachnowskiemu udało się przeżyć. Figuruje w spisie jako rozstrzelany w więzieniu nr 4. (zeznanie Jana Szachnowskiego).

Leopold Adamcio był nauczycielem w Gimnazjum i Liceum a także instruktorem Kuratorium Okręgu Wołyńskiego i Komendantem Chorągwi w tym Okręgu. W 1939 r. jeszcze przed wybuchem wojny przeprowadził się z rodziną się do Lwowa. Leopold Adamcio został aresztowany przez NKWD 14 maja 1940 r. prawdopodobnie dlatego, że był komendantem Szarych Szeregów na obszar Polski Wschodniej. Osadzono go w „Brygidkach”. W czerwcu 1941 r. był jednym z tych, którym udało się opuścić więzienie, bo cele w której był ktoś otworzył. Wspominał, że w czasie śledztwa był bity, miał głębokie krwawiące i ropiejące rany na podudziach, po zagojeniu się, pozostały rozległe blizny. Figuruje w spisie jako rozstrzelany w więzieniu nr 1, (zeznanie Marii Adamcio Deptulskiej).

Władysław Tabin ur. 1916 r. mieszkaniec Lwowa został aresztowany na przełomie 1940 i 1941 r. razem z bratem swojej żony Czesławem Kitą osadzony w więzieniu na Zamarstynowskiej. Jakiś czas później NKWD aresztowało brata **Mieczysława Tabina** ur. 1918 r. pracującego w straży ogniowej za przynależność do AK. Zatrzymano go w budynku straży w czerwcu 1941 r. Po rozpoczęciu działań wojennych między Rosją i Niemcami siostra w/w Wanda Gątnicka razem z matką szukała braci w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej. Widziała mnóstwo zwłok mężczyzn i kobiet w stanie rozkładu, nie można było ich rozpoznać. W jednej z cel, na ścianie wydrapane było „Władysław Tabin”. Choć Władysław Tabin figuruje w spisie rozstrzelanych, to udało mu się więzienie opuścić (prawdopodobnie ewakuowany), następnie z Armią Andersa opuścił ZSRR i po wojnie zamieszkał w Argentynie, natomiast o losach Mieczysława rodzina nic nie wiedziała. (zeznanie Wandy Gątnickiej, Grażyny Wojciechowskiej).

Andrzej Janusz ur. w 1912 r., mieszkaniec Dolnicza, pow. Żółkiew, został aresztowany w kwietniu 1940 r. przez NKWD za przynależność do Strzelca. Zamknięto go w więzieniu we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie przebywał do dnia 28 czerwca 1941 r. Więzienie było dwupiętrowe, przebywał na I piętrze w celi nr 44 o wymiarach 6 x 4m przeznaczonej na

16 osób. Rosjanie umieścili tam 80 osób. W celi były gołe ściany, a więźniowie spali na podłodze w trzech rzędach. Nie było urządzeń sanitarnych, do ubikacji wyprowadzano rano i wieczorem. Raz w tygodniu pozwolono się wykąpać. Już po wybuchu wojny niemiecko - sowieckiej, z celi zabierano więźniów, którzy więcej nie wracali. W dniu wybuchu wojny sowiecko – niemieckiej⁶ więzienie zostało zbombardowane, w poniedziałek również i w nocy z poniedziałku na wtorek. Rosjanie z ochrony więzienia odeszli, a więźniowie porozbijali cele i chcieli się uwolnić. Nie udało im się, a obsługa więzienia wróciła i systematycznie zaczęła wyprowadzać z cel więźniów, którzy już nie wracali. Trwało to do soboty tj. 28 czerwca. W okresie tym nie słyszał, by sprowadzano więźniów z II piętra. W sobotę został wypuszczony z więzienia przez wojska niemieckie⁷. Poszedł do brata mieszkającego przy ul. Kordeckiego. W poniedziałek po wkroczeniu Niemców we Lwowie odbyła się defilada. W nocy z soboty na niedzielę obsługa więzienia podpaliła II piętro. Dowiedział się od mieszkańców Lwowa, że NKWD zmordowało 2 500 osób które żywcem zamurowano w piwnicach kościoła.

Antoni Węgrzyn, mieszkaniec Lwowa, woźny w klasztorze oo. Bernardynów. W czerwcu 1941 r. gdy Niemcy zaatakowali Lwów, były bombardowania. Niemcy zrzućli desant ukraiński i toczyły się walki między nimi a Sowietami. Dużo ludzi zginęło, Sowietci nie mogli opanować sytuacji, było ogromne zamieszanie. Aresztowali przechodniów na ulicy i zamykali w więzieniu przy ulicy Kazimierzowskiej. Świadek również został w taki sposób aresztowany i zaprowadzony wraz z innym mężczyzną do budynku NKWD, mieszczącego się na ulicy bocznej od ul. Bernardyńskiej. Tam przesłuchiwało go pięciu młodych enkawudzistów pod zarzutem, że strzelał do „Krasnoj Armii”, gdy zaprzeczał był bity. W ciągu kilku godzin zatrzymano ok. 60 mężczyzn, których początkowo przetrzymywano w suterrenach budynku, a następnego dnia podjechały trzy ciężarowe auta do których wsadzono zatrzymanych. Podróżowali w pozycji leżącej, a na nich siedziało trzech enkawudzistów. Razem ze świadkiem jechał tym autem znany mu ksiądz Stanisław Łoś i drugi o nazwisku Pitołaj. Po godzinnej jeździe po wybojach zawieziono ich do więzienia „Brygidki”. Wyprowadzono ich na niewielki placzyk na którym stały karabiny maszynowe na nóżkach z założoną taśmą. 60 mężczyzn ustawiono twarzą do budynku, a z budynku wyszło pięciu cywili, którzy zaczęli bić zatrzymanych we wszystkie części ciała. Trwało to ok. godziny. Kiedy skończono bicie jeden z cywilów podszedł do karabinu maszynowego i oświadczył, że będą strzelać do wchodzących do budynku więźniów. Była to jednak tylko groźba. Wprowadzono ich do już przepelnionych cel, gdzie znajdowało się ok 50 osób. Nie było mowy o siedzeniu, czarny chleb dostali następnego dnia. Co jakiś czas wywoływano nazwiska zatrzymanych, którzy już nie wracali do celi. Świadka wywołano na czwarty dzień pobytu w celi, wcześniej wywołano

⁶ 22 czerwca 1941 - niedziela

⁷ 29 czerwca 1941 – zajęcie Lwowa przez Wehrmacht

księdza Łosia. Ponownie samochodem przewieziono go do budynku NKWD przy ul. Pełczyńskiej, gdzie kontynuowano przesłuchania, po czym sprowadzono go celi w suterenach. Po jakimś czasie usłyszał, że NKWD ucieka, wtedy razem z innymi więźniami wyważyli drzwi i uciekli. Był poobijany i wyczerpany. Gdy doszedł do siebie jakieś cztery dni później dowiedział się, że w więzieniu przy ulicy Łąckiego odkopują trupy. Poszedł tam, zobaczył na ok. 28 arowym placu zrobione wykopy, a z tych wykopów powyciągane były ludzkie zwłoki, było ich dużo. Widział zwłoki kobiety z poderżniętym gardłem i rozbitym czołem. Zwłoki były nagie, śmierć zadawano jakimiś przedmiotami, nie widział śladów po kulach, ciała były poobijane, bez języków, bez uszu. Między zwłokami poukładanymi w rzędach chodzili ludzie chcąc rozpoznać bliskich lub znajomych.

Jan Pelc, mieszkaniec Chlewszczan został aresztowany po donosie sąsiadów Ukraińców, że przeprowadził kogoś przez granicę sowiecko niemiecką. W czasie przesłuchania był torturowany, usiłowano od niego wydobyć przyznanie, że jest „germańskim szpiegiem”. Po dwóch tygodniach przetransportowano go z innymi do więzienia we Lwowie na „Brygidkach”. Przebywał w przepełnionej celi. NKWD kontynuowało jego przesłuchania. Po kolejnych dwóch tygodniach odbyła się rozprawa, na której skazano go na 10 lat z art. 54 1a, Po rozprawie przewieziono go do innego więzienia, gdzie czekał na transport w głąb ZSRR. Po rozpoczęciu wojny niemiecko – sowiecka zaczęto wywoływać i wyprowadzać więźniów, tych co nie chcieli siłą i wywożono ich gdzieś samochodami. Z jego celi zabrano 25 osób. Rano pozostałych więźniów z piętra przeniesiono do cel na parterze. Wywożenie więźniów odbywało się przez kilka nocy. Kolejnego dnia o 9.00 nikt nie otwierał ich celi. Zorientowali się że NKWD opuściło więzienie i próbowali przy pomocy żelaznego pieca wyważyć drzwi, ale się im nie udało, gdyż sztaba zbyt mocno trzymała. Uwolnili ich więźniowie innych cel, którym udało się oswobodzić. Rozbiegli się na ulicę, Niemcy bombardowali Lwów.

Władysław Bober ur. w 1910 r., mieszkaniec Lwowa, por. WP, pracownik naukowy Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego został aresztowany w marcu 1940 r. przez NKWD pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji i osadzony w więzieniu „Brygidki”. Z więzienia został uwolniony w dniu 28 czerwca 1941 r. przez nieznaną ludzi, którzy rozbili drzwi, więzienie płonęło, na dziedzińcu widział zwłoki ludzkie.

Regina Jurewicz ur. w 1921 r, aresztowana w czerwcu 1941 r. w mieszkaniu rodziców we Lwowie, przez żołnierzy radzieckich, kwestionujących prawdziwość paszportu. Została bez przesłuchania razem z innymi młodymi kobietami zawieziona do więzienia przy ul. Łąckiego i osadzona w celi ok. 15 m² razem z 30 kobietami Polkami i Ukrainkami. Znała Kazimierę Jagniewską i Danutę Bochenek. W tym czasie Lwów był bombardowany. Po trzech dobach została wywołana z celi na przesłuchanie, po którym wróciła. Pytano ją o działalność antyradziecką. Przesłuchanie odbywało się w dużej sali gdzie za stołem siedziało trzech

oficerów, a w każdym rogu stał żołnierz z karabinem, uzbrojonym w bagnet. Po zakończeniu przesłuchania, kazano jej podpisać protokół, czego nie uczyniła bo odmówiono jej możliwości przeczytania go. Niektóre więźniarki były wzywane na przesłuchanie kilka razy. Któregoś kolejnego dnia od rana na zewnątrz celi panowała cisza. Z pomocą innych więźniarek wdrapała się do okna i zobaczyła, że podwórze jest puste. Po jakimś czasie usłyszała odgłosy z korytarza i bieganie po schodach, a także odgłos wyłamywania drzwi w sąsiedniej celi. Razem ze współwięźniarkami, których w celi pozostało ok. 20 zaczęła walić w drzwi i ktoś je z zewnątrz otworzył. Chodziła po korytarzach usiłując odnaleźć w którymś z pomieszczeń swoje dokumenty. W jednym pokoju na parterze zobaczyła stos ciał sięgający sufitu, ciała były ubrane. Nie przyglądała się im, bo uciekła przerażona na zewnątrz. Zdążyła jedynie zobaczyć ciało Kazimiery Jagniewskiej. Po wojnie odnalazła jej brata, który był na terenie więzienia i mówił, iż rozstrzeliwanie więźniów miało miejsce w pokoju na piętrze, a ciała zrzucano przez otwór do pomieszczenia na dole. Stąd ciała ułożone w stos.

Danuta Waniewska zd. Bochenek ur. w 1924 r, mieszkała we Lwowie, w czerwcu 1941 r. otrzymała świadectwo gimnazjalne. W dniu 24 czerwca 1941 r.⁸ w godzinach wczesno popołudniowych do jej mieszkania przyszło trzech funkcjonariuszy NKWD i aresztowali ją. Została osadzona w więzieniu przy ulicy Łackiego. Funkcjonariusz który przyjmował ją do więzienia miał listę, na której widniało jej nazwisko. Została osadzona w celi na II piętrze. Jakiś czas była sama, a potem przyprowadzono znane jej Janinę Marszałkiewicz, Marię Mikiel, Żarską, Hawrysewicz. Tego samego dnia przeniesiono je do innej celi na II piętrze, gdzie przebywały już między innymi Kazimiera Jagniewska, Regina Jurewicz, Janina Pepiak i Olga Balicka. W dniu 25 czerwca zaczęto wzywać kobiety na przesłuchanie. Wszystkie wróciły do celi. Świadek została przesłuchana dopiero 26 czerwca 1941 r. Zarzucano jej należenie do tajnej organizacji, szpiegostwo na rzecz Niemiec oraz działanie na szkodę Związku Radzieckiego. Świadek nie przyznała się, broniąc się tym, że była uczennicą, chodziła ponadto do konserwatorium i na działalność nie miała czasu. Grozono jej zastrzeleniem nie bito jej. Gdy wracała do celi, widziała na korytarzu bardzo pobitego mężczyznę. Słyszała krzyki i wycie torturowanych więźniów. W tym czasie trwało bombardowanie Lwowa. Na podwórzu więzienia umieszczono artylerię przeciwlotniczą. W piątek 27 czerwca po raz kolejny została zabrana na przesłuchanie Kazimiera Jagniewska i innych osiem więźniarek. Po powrocie mówiły, że odczytano im wyroki śmierci, które kazano im podpisać. Wyprowadzono je z celi w sobotę w dniu 28 czerwca 1941 r. we wczesnych godzinach rannych. W celi została świadek, Regina Jurewicz i jakaś Ukrainka. W więzieniu panował wielki ruch, jeździły ciężarówki, trzaskały bramy, słychać było odgłosy strzałów. Po

⁸ Zamieszki we Lwowie w związku z powstaniem ukraińskim.

pewnym czasie wszystko nagle ucichło i nastąpiła przerażająca cisza. Z okna celi widać było pustkę na dziedzińcu więziennym. Po jakimś czasie usłyszały ciche kroki na korytarzu, ktoś zaglądnął przez wizjer i powiedział do kogoś, że w celi są trzy kobiety, po chwili drzwi zostały otworzone. Na korytarzu znajdowało się kilkanaście osób, nie bardzo wiedzieli co robić. Postanowili grupami opuścić więzienie. Świadek razem z Reginą Jurewicz i młodym mężczyzną szukając wyjścia, otworzyli drzwi jakiegoś pomieszczenia, gdzie znajdowały się zwłoki ułożone jedne na drugich aż pod sufit. Ciała zamordowanych były ubrane, widziała je przez chwilę w świetle zapalanej zapalniczki. Potem szybko opuścili więzienie, wychodząc przez bramę od strony ulicy Sapiehy.

Niezwykle istotne dla ustaleń w niniejszej sprawie są zeznania świadków dotyczące ewakuacji więźniów oraz dokumenty pozyskane z Prokuratury Obwodowej we Lwowie.

Ludwik Czerski, w marcu 1940 r. w Oleszycach pow. Lubaczów wstąpił do ZWZ, a już pod koniec marca 1940 r. został aresztowany z powodu wsypy. Śledztwo p-ko niemu prowadzono w Lubaczowie, w czasie przesłuchań był bity. Po ok. miesiącu został przewieziony do więzienia we Lwowie na ul. Kazimierzowską, tam nadal był przesłuchiwany. Po ok. ośmiu miesiącach został przewieziony do więzienia na Zamarstynowie. Tam były kolejne przesłuchania i znęcanie. Po miesiącu znowu wrócił na „Brygidki”. Na początku czerwca 1941 r. został wywołany z celi i oświadczone mu, że został skazany na 6 lat przymusowego obozu poprawczego. W dniu 21 czerwca 1941 r. w grupie więźniów politycznych został samochodami przewieziony na dworzec kleparowski i wsadzony do wagonu. W tym transporcie było ok. 50 wagonów. Po dwóch dniach przekroczyli granice polsko – rosyjską. W jego wagonie zmarł jeden z więźniów. Po kolejnych dwóch dniach transport dotarł do Berdyczowa. Tam tylko z kilku wagonów wypędzono więźniów reszta składu odjechała w głąb Rosji. Umieszczono ich w małych celach po osiem osób. W więzieniu mogło być ok 600 więźniów, pilnowali ich rosyjscy funkcjonariusze NKWD i strażnicy więzienni. Po kilku dniach, w pierwszych dniach lipca, w jednej olbrzymiej sali zebrano ok. 160 więźniów i enkawudziści nakazali „więźniom pospolitym” opuścić celę. Świadek wie, że wychodzili też więźniowie polityczni. Świadek został i ponownie zamknięto go w małej celi. Następnego dnia funkcjonariusze NKWD samochodami ciężarowymi zaczęli opuszczać więzienie. Strażnik rosyjski zdetonował granat raniąc kilku więźniów, inni strażnicy podłożyli też ogień. Więźniom jednak udało się uwolnić, a pożar ugasić.

Bolesław Freudenberg, mieszkaniec Brodów członek ZWZ, aresztowany pod koniec maja 1940 r. przesłuchiwany pod zarzutem przynależności do ZWZ, bity w czasie przesłuchań, przebywał w więzieniu w Złoczowie, gdzie 6 grudnia 1940 r. doręczono mu akt oskarżenia z art. 54 § 2 i 11. 12 grudnia 1940 r. wraz z innymi oskarżonymi został skazany na karę śmierci. Od 1 stycznia do czerwca 1941 przebywał w więzieniu „Brygidki” w celi śmierci nr 11. W

marcu 1941 dowiedział się, że kara została zamieniona na 10 lat więzienia i został przeniesiony do celi nr 15. Przed wkroczeniem Niemców w sobotę został wywieziony pociągiem ze Lwowa do Berdyczowa.

Andrzej Mieczysław Bazanowski ur. w 1912 r. oficer straży pożarnej mieszkał z żoną w Gródku Jagiellońskim i tam 9 kwietnia 1940 r. został aresztowany za działalność w konspiracji i osadzony w areszcie NKWD w Gródku. Tego dnia aresztowano wiele osób z inteligencji polskiego pochodzenia. Następnego dnia wszystkich aresztowanych przewieziono do Lwowa. Żona Bazanowskiego jeździła do Lwowa by ustalić gdzie mąż przebywa, ale nie uzyskała żadnej informacji, postanowiła więc podać paczkę i w dniu 2 maja 1940 r. paczka ta została przyjęta w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej. Przyjmowano je do września 1940 r. kiedy to odmówiono przyjęcia paczki, bez podania przyczyny. Przed Wszystkimi Świętymi 1940 r. żona otrzymała kartkę pisaną przez Andrzeja Bazanowskiego, z której wynikało, że został przeniesiony do więzienia przy ul. Jachowicza. Żona podawała mu paczki praktycznie do wybuchu wojny sowiecko - niemieckiej. Z początkiem sierpnia 1941 r. Andrzej Bazanowski wrócił do domu do Gródka Jagiellońskiego. Opowiadał żonie, że we wrześniu i październiku 1940 r. przebywał w śledztwie w więzieniu przy Zamarstynowskiej, był w czasie przesłuchań bity i maltretowany. Nie miał żadnej rozprawy. Któregoś dnia pod koniec czerwca 1941 r. gdy słychać było strzały i detonacje, więźniowie z Jachowicza zostali wyprowadzeni na stację kolejową i pociągiem wysłani w kierunku wschodnim. Pociąg zatrzymał się w Berdyczowie, a Andrzej Bazanowski wraz z współwięźniami został osadzony w więzieniu w Berdyczowie. Ciągle było słychać strzały i detonacje. Więźniowie wiedzieli, że zaczęła się wojna z Niemcami. Kiedy do cel zaczął przedostawać się dym Andrzej Bazanowski razem z innymi więźniami przy pomocy ciężkich ławek wyważyli drzwi celi. Okazało się, że enkawudziści podpalili więzienie, część więźniów zastrzelili na dziedzińcu i uciekli (zeznanie Marii Bazanowskiej).

Andrzej Baranowski również mieszkał w Gródku Jagiellońskim. Po aresztowaniu został osadzony w jednym z więzień lwowskich. Nie miał sprawy karnej, gdy zaczęła się wojna sowiecko niemiecka został przetransportowany do więzienia w Berdyczowie. Gdy zbliżał się front Rosjanie podpalili więzienie a Andrzejowi Baranowskiemu udało się uciec. (zeznanie Marii Baranowskiej).

W powołanej wyżej publikacji Jerzy Węgiński przytacza relacje ppłk. Jana Sokołowskiego, którego syn Andrzej, aresztowany w lutym 1940 r. przez NKWD przebywał w więzieniu przy ulicy Zamarstynowskiej. Wynika z niej, że po opuszczeniu Lwowa przez Sowieców Jan Sokołowski udał się do tego więzienia i w domku strażniczym znalazł wiele skrzynek wyglądających na kartoteki, wśród nich znalazł kartę swojego syna z adnotacją, że został wywieziony. Po wojnie dowiedział się, że syn 13 maja 1944 poległ pod Monte Casino

W indeksie represjonowanych odnaleziono zapis: Andrzej Sokołowski, s. Jana ur.1922 r. aresztowany w 1940 r. skazany w dniu 21 czerwca 1941r od 16 lipca 1941 przebywał w łagrze w Workułagu, 15 września 1941 Buzułuk⁹.

Informacje o losach zamordowanych figurujących w wykazach w niewielkim zakresie poszerzono o ustalenia wynikające z zeznań składanych przez krewnych. Dotyczy to następujących pokrzywdzonych:

Antoni Roman Balut, kapucyn ze Lwowa ur. w 1899 r., po aresztowaniu został osadzony w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej, w dniu 26 czerwca 1941 r. został wyprowadzony z celi i zastrzelony (wspomnienie ojca Hieronima Warachima).

Władysław Bogusz ur. 27 czerwca 1899 r. był konduktorem w Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie. Został aresztowany w lipcu 1940 r. w nocy w domu. Przyjechało samochodem kilku umundurowanych enkawudzistów, przeprowadzili dokładną rewizję. Nie podali przyczyn aresztowania, a rodzina się nie domyślała ich, bo Władysław Bogusz nie był zaangażowany politycznie. Osadzono go w więzieniu przy ul. Jachowicza. Tam żona zanosila mu paczki z żywnością. Taka sytuacja trwała do wkroczenia wojsk niemieckich. Potem użony pojawił się mężczyzna, który poinformował, że siedział razem z Boguszem w jednej celi. Któregoś dnia Bogusz został wywołany z celi i już nie wrócił. Jego zdaniem, albo został wywieziony w głąb Rosji albo rozstrzelany (zeznanie Zdzisławy Boruckiej).

Antoni Blankowski ur. w 1909 r., przed II wojną światową pełnił służbę w KOP-ie, pracował w miejscowości Łużki na Wileńszczyźnie. Po wkroczeniu Sowietów pojawił się w domu i oświadczył, że udaje się w kierunku Rumunii by dalej walczyć, potem ślad po nim zaginał, a poszukiwania rodziny też nie przyniosły rezultatu. (zeznanie Bogdana Sieradzkiego).

Tadeusz Buwaj ur. 1921 r., syn przedwojennego oficera, uczeń, został aresztowany i osadzony w więzieniu we Lwowie. (zeznanie Bronisławy Buwaj).

Jan Bajsarowicz ur. 25 września 1910 r. Ukończył Uniwersytet Lwowski z tytułem magistra praw. Przed wojną był referendarzem w Starostwie Powiatowym w Zdołbunowie w woj. wołyńskim. 1 stycznia 1938 r. Jan Bajsarowicz został mianowany przez Prezydenta Mościckiego porucznikiem rezerwy w Korpusie Oficerów Artylerii. Po agresji Sowieckiej w dniu 17 września 1939 r. schronił się u rodziców w Przemilówkach pow. Żółkiew odległych od Lwowa 20 km Został aresztowany NKWD w dniu 6 września 1940 r., i zabrany do pomieszczeń Gromadzkiej Rady Narodowej w Smerykowie, a następnego dnia furmanką do Kulikowa do siedziby NKWD. Rodzina przypuszczała, że Jana Bajksarowicza osadzono w jednym z więzień lwowskich, ale nie udało się tego potwierdzić. W latach 90- tych rodzina otrzymała informację, że został rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r. w więzieniu nr 1 przy

⁹ W Buzułuku od września 1941 do stycznia 1942 znajdowała się siedziba dowództwa Armii Polskiej w ZSRR generała Władysława Andersa.

ulicy Łąckiego. Z analizy sprawy karnej przeprowadzonej przez ukraiński Memoriał wynikało, iż w akcie oskarżenia zarzucano Janowi Bajsarowiczowi, że jako kadrowy oficer Armii Polskiej, wcześniej pracował w MSW, a po wprowadzeniu władzy radzieckiej prowadził nielegalne zebrania elementów antyradzieckich. (zeznanie Danuty Bajsarowicz – Kucharskiej, Romualda Bajsarowicza).

Stanisław Barwicz ur. w 1900 r. z wykształcenia był inżynierem chemikiem. Pracował w różnych miejscach, między innymi w fabryce amunicji w Skarżysku - Kamiennej. Ze względu na poważną wadę wzroku był niezdolny do służby wojskowej. W chwili wybuchu wojny mieszkał z żoną i córką u swoich rodziców we Lwowie. Jego ojciec **Karol Barwicz** ur. w 1872 r. z wykształcenia był inżynierem budowy dróg i mostów i przez wiele lat był dyrektorem Kolei Okręgu Lwowskiego. W 1939 r. był już na emeryturze. W marcu 1940 r. przyszli do ich domu uzbrojeni enkawudziści, przeprowadzili rewizję, a następnie nazywając Karola Barwicza burżujem zabrali i jego i syna Stanisława. Stefania Barwicz, żona Stanisława, chodziła do więzień lwowskich przy Łąckiego i Zamarstynowskiej, by sprawdzić czy tam przebywa mąż i teść, ale niczego nie udało się jej ustalić. Poszukiwania te były ograniczone tym, że razem z córką ukrywała się przed ewentualna wywózka na Syberię. Po zajęciu Lwowa przez Niemców Stefania Barwicz rozwiesiła na murach kartki z poszukiwaniem informacji o Karolu i Stanisławie Barwiczach. W jej mieszkaniu pojawił się mężczyzna, który powiedział jej że Karol Barwicz zmarł w więzieniu na czerwonkę, a Stanisław Barwicz został rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r.. Z dokumentów otrzymanych za pośrednictwem Wydziału Konsularnego Ambasady RP w 1990 r. wynika, iż Karol i Stanisław Barwicz zostali aresztowani z powodu podejrzania o działalność kontrewolucyjną, obaj zostali zrehabilitowani. Karol Barwicz zmarł w więzieniu w grudniu 1940 r., a Stanisław Barwicz w dniu 26 czerwca 1941 r. został rozstrzelany jako wróg narodu. (zeznanie Wandy Barwicz Piskorz)

Marian Bauer ur. 20.07.1897 r. walczył w Legionach, potem mieszkał razem z żoną i córkami w Gródku Jagiellońskim, prowadził w tym mieście biuro pisania podań. Po wybuchu wojny z ZSRR spodziewał się, że może zostać aresztowany i ukrywał się. Potem przestał bo znajomy Ukrainiec powiedział, że NKWD zakończyło aresztowania. Wrócił do domu i w lutym 1940 r. przyszli po niego funkcjonariusze NKWD nie podając przyczyn aresztowania. Żona Maria Bauer dowiedziała się, że osadzono go w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej. Gdy 17 lutego 1940 r. została razem z córkami wywieziona na Sybir wówczas paczki do więzienia przekazywał jej brat. Ostatnią paczkę przekazał w dniu 4 maja 1941 r. odtąd nie było żadnej informacji o Marianie Bauerze. Po wojnie żona poszukiwała go przez Czerwony Krzyż, ale bezskutecznie. (zeznanie Zofii Gembus)

Józef Bartel ur. w 1899 r. był zdunem i miał swój zakład usługowy we Lwowie. Wiosną 1941 r. został aresztowany przez dwóch Rosjan i osadzony w więzieniu na Zamarstynowie. Przyczyną aresztowania był jego udział w wojnie polsko bolszewickiej. Żona nosiła mu paczki, ale widzenia nie dostała. Gdy Niemcy wkroczyli do Lwowa, mieszkańcy szukali swoich bliskich. Syn pokrzywdzonego Józef, był na terenie więzienia przy ul. Zamarstynowskiej i na stosie rzeczy rozpoznał palto ojca. Później odnalazł ciało ojca w jednej z zamurowanych cel, nie miał śladów obrażeń czy też po kuli, był jeszcze ciepły i zapewne zmarł, bo się udusił. Został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim. (zeznanie Heleny Borek).

Tadeusz Białkowski ur. w 1918 r. s. Kazimierza, został aresztowany przez Sowietów i osadzony w więzieniu w „Brygidkach”. Po wkroczeniu Niemców matka Tadeusza Białkowskiego rozpoznała go wśród pomordowanych po charakterystycznych skarpetkach, które sama cerowała. Zabrała ciało syna i pochowała go na cmentarzu we Lwowie. Nazwisko pokrzywdzonego figuruje w gazecie „Wysoki Zamek” z dnia 6 marca 1993 r. zawierający listę rozstrzelanych w więzieniu nr 1 we Lwowie w czerwcu 1941 r. (zeznanie Antoniego Białkowskiego).

Franciszek Brzezicki ur. w 1891 r. urzędnik Policji Państwowej we Lwowie, został aresztowany 18 lutego 1941 r. przez funkcjonariuszy NKWD i osadzony w więzieniu przy ul. Łąckiego. W tym czasie w więzieniu tym była też znana mu **Ryszarda Zabratyńska** (Rysia) (zeznanie Mieczysława Brzezickiego).

Julian Bochno ur. w 1888r., mieszkaniec Lwowa, w okresie międzywojennym został odznaczony za obronę Lwowa. Został aresztowany w maju 1940 r. przez NKWD, przetrzymywany w więzieniu przy ul. Łąckiego we Lwowie i tam zastrzelony bezpośrednio przed wycofaniem się Sowietów. (zeznanie Andrzeja Potyńskiego).

Emilian Cibicki, ur. 1 stycznia 1898 r. w Rzeszowie, zam. we Lwowie dyrektor Banku Gospodarczego Krajowego we Lwowie został aresztowany i zamordowany w dniu 20. Czerwca 1941 r. w więzieniu przy ul. Łąckiego. Został aresztowany razem z sędzią **Alfredem Janowskim** narzeczona Emiliana Cibickiego, Władysława Krzewska, nosiła mu paczki do więzienia. Po wkroczeniu Niemców dowiedziała się od człowieka, któremu udało się przeżyć więzienie, że już 20 czerwca 1941 r. NKWD przystąpiło do likwidacji więzienia. Więźniów wywoływano z celi, sprowadzano do piwnicy, gdzie strzałem w głowę pozbawiano życia. Po wkroczeniu Niemców widziała zwłoki na placu więziennym, nie odnalazła E. Cibickiego, ale w rozrzuconej dokumentacji więzienna było zdjęcie Cibickiego zrobione w więzieniu, (zeznanie Barbary Kraus).

Artur Ciechanowski ur. 2 kwietnia 1920 r. we Lwowie, aresztowany w nocy z 14/15 lutego 1941 r. przez NKWD. Był sądzony we Lwowie w dniach 12 i 13 czerwca 1941 r. w grupie 27

osób, za to, że przeszedł przeszkolenie wojskowe. Po wkroczeniu Armii Czerwonej przystąpił do związku przeciwko władzy radzieckiej Narodowej Organizacji Gimnazjalnej i Akademickiej. W procesie zapadło 9 wyroków śmierci: Artur Ciechanowski, Tomasz Maksymilian Fredro, Albert Kobylański, Ryszard Moczulski, Zygmunt Piątkiewicz, Mieczysław Weiss, Tadeusz Weiss, **Janusz Wyżykowski** (IR 26.06). W IR brak jakichkolwiek informacji o pozostałych skazanych. W latach pięćdziesiątych rodzina otrzymała za pośrednictwem Memoriału dokument wystawiony przez Biuro Informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Obwodu Lwowskiego z dnia 28 grudnia 1992 r. z którego wynikało, iż Artur Ciechanowski został zastrzelony w dniu 26 czerwca 1941 r. w więzieniu na ul. Zamarstynowskiej, (pismo Jadwigi Ciechanowskiej). W oparciu o dokumenty nadesłane z Prokuratury Obwodowej we Lwowie ustalono jedynie, że Zygmunt Piątkiewicz został skazany wcześniej tj. w dniu 22 lutego 1941 r. na karę 5 lat łagrów i osadzony w penitencjarnym obozie pracy w Pierwouralsku. Tam został amnestionowany dnia 3 września 1941 r. jako polski obywatel¹⁰.

Michał Czemerys ur. w 1915 r. został aresztowany za przynależność do Legionów trzy dni przed wybuchem wojny sowiecko – niemieckiej i osadzony w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej. Od tej pory ślad po nim zaginął (pismo siostry Marii Romanowskiej)

Jan Otto Daszkiewicz ur. 24 września 1907 r. inżynier leśnik po Politechnice Lwowskiej. Był naczelnym inżynierem w lasach państwowych w Złoczowie. W kwietniu 1940 r. został aresztowany. Żona Zdzisława zd. Kurowska w 9 miesiącu ciąży została zabrana do szpitala gdzie urodziła syna, a potem zmarła. W 1994 r. brat w/w z pisma PCK dowiedział się, że Jan Daszkiewicz zginął w więzieniu Lwowskim. (zeznanie Jana Daszkiewicza).

Marian Stanisław Dubianowski (IR 26.06), s. Włodzimierza i Franciszki, ur. 15 października 1912 r. w Borysławiu był magistrem prawa i pracował na Politechnice Lwowskiej, mieszkał we Lwowie był poszukiwany w 1946 r. przez żonę Irenę Dubaniowską zam. wówczas w Krakowie. Podała wówczas, że mąż został aresztowany w dniu 1 października 1939 r. przez NKWD w miejscu zamieszkania i osadzony w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej, od stycznia do czerwca 1940 r. był w Dniepropietrowsku, a potem do grudnia 1940 r. we Lwowie na „Brygidkach”, skąd ponownie przeniesiono go do więzienia przy ul. Zamarstynowskiej. (zeznanie Marka Dubaniowskiego)

Piotr Duszkiewicz ur. w 1894 r. w Mielcu był zawodowym żołnierzem, a w 1935 r. wstąpił do Policji we Lwowie i pracował w jednym z komisariatów. Po rozpoczęciu działań wojennych w 1939 r. z grupą policjantów próbował przekroczyć granicę Polski z Rumunią,

¹⁰ 30 lipca 1941 r. został zawarty układ między Polską a ZSRR przywracający stosunki dyplomatyczne między obu państwami, zwany układem Sikorski – Majski. W wyniku protokołu dodatkowego do układu, w dniu 12 sierpnia 1941 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o amnestii dla obywateli polskich.

ale ze względu na wkroczenie Sowietów nie udało mu się. Po jakimś czasie wrócił do domu by się pożegnać z rodziną, ale NKWD obstawiało dom i aresztowało go. Tego samego dnia jego żona i dzieci zostali deportowani na Syberię. Rodzina nie poznała jego losów po aresztowaniu. (zeznanie Zbigniewa Duszkiewicza s. Piotra, Zbigniewa Duszkiewicza s. Kazimierza)

Józef Falkiewicz ur. 1880 r. był wójtem wsi Czerlany, pow. Gródek Jagielloński. W tej samej wsi mieszkał jego syn Franciszek z rodziną, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Pod koniec 1939 r. Józef i Franciszek zostali aresztowani przez NKWD. Wiosną 1940 r. żona Franciszka i czwórka ich dzieci zostali deportowani do Kazachstanu. Aresztowano też trzech braci Franciszka: Witka komendanta strzelców, Józefa i Kazimierza pracującego w straży granicznej. Józef Falkiewicz i jego **syn Józef ur. w 1921 r.** zostali zamordowani w więzieniu przy ulicy Łackiego. Kazimierza, Franciszka i Witka NKWD ewakuowało z więzienia. Kazimierz został zamordowany, a Franciszek i Witek uciekli z opuszczonego przez NKWD więzienia. Kazimierz nie figuruje w indeksie represjonowanych. (zeznanie Mieczysława Falkiewicza).

Jan Filippi, s. Stanisława ur. w 1911 r. we Lwowie, zam. w Jaworowie, gdzie był weterynarzem, w czasie okupacji sowieckiej działał w konspiracji. Został aresztowany w dniu 11 stycznia 1941 r. i osadzony w więzieniu na ulicy Zamarstynowskiej. Żona i matka zanosili mu paczki. Tuż przed wkroczeniem Niemców matka Jana dowiedziała się od strażników, że nie ma go w więzieniu, że został wywieziony. Po ogłoszeniu przez Niemców o znalezieniu zwłok na terenie więzienia szukali go bracia, jednak bezskutecznie, bo zwłoki nie nadawały się do identyfikacji. (zeznanie Małgorzaty Marii Filippi).

Tomasz Maksymilian Fredro ur. 1914 r., aresztowany 4 lutego 1941 r. przez NKWD i osadzony w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej, był sądzony w dniach 12-13 czerwca 1941 r. i skazany razem z grupą innych osób na karę śmierci. Za namową adwokata złożył wniosek o ułaskawienie. Po wybuchu wojny rosyjsko - niemieckiej, nie wrócił do domu, rodzina nie odnalazła też jego zwłok w więzieniach Lwowskich. (pismo Marii Fredro).

Andrzej Gawron ur. 1904 r. pracował w zakładzie Budowy Wodociągów i Pomp we Lwowie. Żona Andrzeja Gawrona wraz z córką we wrześniu 1939 r. były w Jaśle i nie mogły wrócić do Lwowa. Andrzej Gawron chciał przekroczyć granice w Przemyślu i z tego powodu był przesłuchiwany i zatrzymany przez NKWD. Osadzono go na „Brygidkach” i w dniu 28 czerwca 1941 rozstrzelano. (zeznanie Haliny Siodlarskiej)

Antoni Grossner był sekretarzem Sądu we Lwowie. 19 marca 1941 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu na Zamarstynowie. W czerwcu 1941 r. został wywieziony lub rozstrzelany. (zeznanie Heleny Fabiszewskiej)

Karol Jaworski został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD w miejscu pracy razem z Janem Krzepem w dniu 21 kwietnia 1941 r. w fabryce przy ul. Grodeckiej. Aresztowano w sumie 19 mężczyzn z fabryki. Zostali osadzeni w więzieniu na Zamarstynowie. Żona Stefania przekazywała Karolowi Jaworskiemu paczki z żywnością i bielizną, otrzymywała od niego listy, które po ocenzurowaniu przekazywał jej funkcjonariusz. Pewnego razu paczki już nie przyjęto i ślad po mężu zaginął. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa poszła na teren więzienia, w jednej z cel rozpoznała naruszoną paczkę, którą wysłała mężowi, poznała bieliznę. Na ścianach było dużo napisów: „bądźcie zdrowi”, „ja ginę”, „nas tu mordują”, „idę na przesłuchanie i więcej nie wrócę”, były też podpisy, ale nazwisk nie zapamiętała (zeznanie Stefani Guz).

Jan Klus ur. 14.12.1896 r. we Lwowie, został aresztowany 13 października 1939 r. w domu przy ul. Obertyńskiej przez funkcjonariuszy NKWD. Rodzina nie miała z nim kontaktu przez pół roku. Przebywał w więzieniu przy ul. Łąckiego, potem na „Brygidkach”, wreszcie przy ul. Jachowicza. Jego zwłoki zostały odnalezione w czerwcu 1941 r. przy ul. Jachowicza, były zakopane na podwórzu więzienia z około 300 innymi. Zwłoki były w dużym rozkładzie, ale żona je rozpoznała, po usztywnionej ręce wskutek urazu jakiego doznał w czasie wojny 1917 r. Jeden z mężczyzn przebywający z Janem Klusem w celi, który uratował się opowiedział, iż więźniów rozstrzelali Sowieci w nocy z 27/28 czerwca 1941 r. Wyprowadzali ich pojedynczo z celi do piwnicy, gdzie mordowani byli strzałem w tył głowy. (zeznanie Lidii Szargut).

Franciszek Korczyński ur. w 1894 r. mieszkał we Lwowie, aż do momentu aresztowania w grudniu 1940 r. Przed wojną należał do Narodowej Demokracji, był st. sierżantem w stanie spoczynku. Po przeprowadzeniu rewizji Franciszek Korczyński został zabrany i osadzony w więzieniu popularnie zwanym „Brygidki”. Tam żona nosiła mu paczki, ostatnią paczkę przyjęto w dniu 15 kwietnia 1941 r. Kolejnej już nie informując, iż Korczyńskiego nie ma już w więzieniu. Rodzina nie miała żadnej informacji o ewentualnym procesie wobec Korczyńskiego. W ostatnich dniach czerwca 1941 r. u żony Rozalii pojawił się jakiś znajomy męża i powiedział, iż widział go w dużej pieszej kolumnie więźniów ewakuowanych z więzienia we Lwowie do więzienia w Złoczowie odległego ok. 80 km od Lwowa, był ubrany w łachmany był opuchnięty. Z kolei w pierwszych dniach lipca 1941 r. inny znajomy poinformował, iż Korczyński został zamordowany w więzieniu w Złoczowie. (zeznanie Zbigniewa Kesslera, Haliny Morawskiej).

Michał Kot ur. 1.01. 1903 r. mieszkał z rodziną we Lwowie w dzielnicy Bogdanówka, był robotnikiem, należał do Służby Zwycięstwu Polsce. Został aresztowany przez Sowieców w dniu 22 marca 1940 r. w domu i osadzony w więzieniu „Brygidki”, przez jakiś czas przebywał w więzieniu przy ul. Łąckiego a potem znowu w „Brygidkach”. Nigdy nie wrócił do domu. Ktoś był na terenie więzienia po opuszczeniu miasta przez Sowieców i znalazł

kliszę na której było więzienne zdjęcie Michała Kota. W latach dziewięćdziesiątych syn uzyskał informację z lwowskiego Memoriału, iż Michał Kot został rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r. Z informacji przekazanej przez MSWiA w 1999 r. wynika, iż był aresztowany pod zarzutem z art. 54-2-11 (zeznanie Stanisława Kota, Zofii Drózd).

Adam Kozakiewicz ur. 24 grudnia 1906 r. we Lwowie, architekt, pracownik Politechniki Lwowskiej, walczył w Kampanii Wrześniowej z Niemcami jako oficer rezerwy w stopniu porucznika, dostał się do niewoli, skąd udało mu się uciec i przedostać do Lwowa. Został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD w nocy z 11/12 kwietnia 1940 r. W domu przeprowadzono przeszukanie, nie podano powodu aresztowania. Adam Kozakiewicz został osadzony w więzieniu przy ul. Łąckiego we Lwowie i tam rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r. Rodzina Adama Kozakiewicza w nocy z 12/13 kwietnia 1940 r. została deportowana do Kazachstanu. (zeznanie Ewy Janowiec).

Teodor Adam Krause ur. 27 kwietnia 1921 r. w Ługańsku, syn Czesława i Serafiny, zam. w Sosnowcu, w sierpniu 1939 r. pojechał na wycieczkę turystyczną w Karpaty i tam zaskoczyła go wojna, uciekł na wschód. W 1941 r. był we Lwowie gdzie został aresztowany, osadzony w więzieniu tzw. Brygidki i tam zastrzelony. (zeznanie Marii Krause, akta Sądu Grodzkiego w Sosnowcu).

Wiesław Krodkiwski ur. 25 sierpnia 1914 r. w Warszawie, absolwent wydziału romanistyki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W czasie okupacji sowieckiej pracował w konspiracji, był kurierem przeprowadzającym ludzi przez granice w Zaleszczykach. Został aresztowany w domu we Lwowie w grudniu 1940 r. Przez trzy miesiące rodzina nie wiedziała gdzie przebywa. Dopiero później za pośrednictwem sąsiadki, której mąż był jakimś komisarzem, dowiedzieli się, że jest w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej. Matka i brat zanieśli tam paczkę, która została przyjęta. Jego losy były nieznane do 2000 r. kiedy MSW powiadomiło brata, że w pozyskanych materiałach służby bezpieczeństwa Ukrainy figuruje Wiesław Krodkiwski syn Eugeniusza ur. w 1914 r. jako rozstrzelany 26 czerwca 1941 r. (zeznanie Jerzego Polkowskiego).

Jan Krzep ur. 23 grudnia 1917 r. został zatrzymany 29 kwietnia 1941 r. w miejscu pracy na terenie Lwowa (był elektrykiem) w związku z przynależnością do ZWZ, oddział Kleparów. Aresztowano również Borysa i Jaworskiego. Przebywał w więzieniu nr 2 we Lwowie. Po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej Rosjanie wycofali się, ale przyszła grupa likwidacyjna NKWD i zamordowała pozostałych w więzieniu. Żona szukała Jana Krzepa wśród trupów, ale nie znalazła jego zwłok. (zeznanie Waclawa Krzep).

Marian Kukiz ur. 23 czerwca 1897 r. w Uhnowie pow. Rawa Ruska, był przodownikiem Policji Państwowej, komendantem posterunków w Baryłowie, Uwinie, Łopatynie i Najarowie, w latach 1938-39 zatrudniony w biurze Komendy Powiatowej w Zborowie. 10 kwietnia 1940 r. został

aresztowany przez milicję sowiecką w Dębownicy, gdzie mieszkał u rodziny żony. Osadzono go w piwnicy budynku w Łopatynie zajętego przez NKWD, a następnie przewieziono z innymi aresztowanymi z Łopatynia Ogonowskim i Schabowskim do więzienia „Brygidki” we Lwowie. Od zwolnionego z więzienia w listopadzie 1940 r. Materny, emerytowanego policjanta rodzina dowiedziała się, że wówczas Kukiz jeszcze tam przebywał. (zeznanie syna Tadeusza Kukiza.)

Stanisław Kulis ur. w 1904 r. s. Wincentego był oficerem WP, mieszkał w Lisienicach pod Lwowem. Został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD nad ranem, w miejscu zamieszkania w obecności żony i dzieci. Nikt z rodziny nie wiedział co się z nim stało (zeznanie Arkadiusza Łuckiego).

Zygmunt Kwaśniewicz ur. 24 marca 1899 r. we Lwowie był żołnierzem zawodowym, brał udział w kampanii wrześniowej jako szef kompani samochodowej 40 pułku, potem wrócił do Lwowa i chciał przedostać się do Rumunii. Został aresztowany na początku października 1939 r. Został osadzony w więzieniu na Zamarstynowskiej, wysyłał stamtąd grypsy z prośbą o środki czystości, ubranie. Po wkroczeniu Niemców rodzina szukała go na terenie więzienia, ale nie udało się im zidentyfikować ciała. Znaleźli natomiast worek z nazwiskiem Kwaśniewicz, w którym były jego rzeczy i mydło przesłane przez żonę. (zeznanie Kazimierza Kwaśniewicza).

Grzegorz Leszczyszyn ur. w 1903 r. we Lwowie, walczył w obronie Lwowa w 1918 r. Został aresztowany w połowie maja 1941 r. na bazarze podczas robienia zakupów. Rodzina nie wiedziała gdzie go osadzono. Pojawił się w ich domu jakiś mężczyzna, który powiadomił żonę, że Grzegorza Leszczyszynę zatrzymano z grupą osób na terenie elektrowni. W czerwcu 1941 r. pojawił się inny mężczyzna, który żonę powiadomił że męża rozstrzelano, a trumna z jego zwłokami znajduje się wśród innych na cmentarzu Janowskim. Tam odbył się pogrzeb, w którym uczestniczyła żona i córka (zeznanie Krystyny Wira)¹¹

Zygmunt Łopieński ur. 7 lutego 1916 r. w Kijowie, zamieszkały we Lwowie, absolwent Akademii Handlu Zagranicznego, w czerwcu 1941 r. został aresztowany przez NKWD, osadzony w więzieniu przy ul. Łąckiego i ślad po nim zaginął. Po wojnie Maria Łopieńska szukała syna za pośrednictwem Czerwonego Krzyża i w dniu 18 grudnia 1957 r. otrzymała informację z Zarządu Głównego PCK, iż Radziecki Czerwony Krzyż w Moskwie udzielił odpowiedzi, iż Zygmunt Łopieński zmarł na terenie ZSRR 13 czerwca 1944 r.

Janusz Łukomski ur. 3 września 1918 r. mieszkał z rodzicami we Lwowie. Był lekarzem w poliklinice na Łyczakowie. W nocy z 5/6 czerwca 1941 r. został aresztowany przez NKWD z powodu działalności w konspiracji i osadzony w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej. Po rozpoczęciu wojny z Niemcami Rosjanie opuszczając Lwów rozstrzelali więźniów. Niemcy

¹¹ W bazie IR figuruje Grzegorz Leszczyszyn s. Dymitra ur. 1913 r.

po wkroczeniu do Lwowa otworzyli więzienia i pozwolili mieszkańcom na poszukiwania swoich bliskich. Brat w/w Stanisław Łukomski był na terenie więzienia przy ul. Zamarstynowskiej, ale ciała brata nie znalazł. Natomiast w korytarzach piwnic więzienia znalazł jego płaszcz i ręcznik. Po wojnie rodzina za pośrednictwem Czerwonego Krzyża poszukiwała Janusza Łukomskiego. Pierwszą informację na temat jego zgonu otrzymał w 1956 r., a wynikało z niej, iż Janusz Łukomski zmarł 15 kwietnia 1942 r. na zapalenie płuc w czasie pozbawienia wolności. Natomiast w 1995 r. od przedstawicielki ukraińskiego Memoriału, otrzymali informację, iż w archiwach SBU znajdują się dokumenty z których wynika, iż Janusz Łukomski został rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r. w więzieniu nr 2 przy ul. Zamarstynowskiej. (zeznanie Stefani Pałka zd. Łukomskiej).

Józef Łukacz ur. w 1901 r. zam. w Mostach Wielkich, przed wojną pracował w sądzie, a potem jako pracownik cywilny w policji. Po wkroczeniu Sowieców podjął pracę w elektrowni. W maju 1940 r. po jego powrocie z nocnej zmiany pojawiło się w mieszkaniu kilku czerwonoarmistów i powiedzieli, że z rozkazu kapitana NKWD Zilbersteina mają go zabrać. Rodzina przez dwa miesiące nie wiedziała co się z nim dzieje, po czym przyszedł od niego list z więzienia we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej, prosił o paczkę z żywnością i ubraniem. Żona z synem jeździli do Lwowa w dyżurce oddawali paczkę, której zawartość była sprawdzana, podawano termin dostarczenia następnej paczki, wypadało raz w miesiącu. Nie było żadnych widzeń. Józef Łukacz nie miał żadnej rozprawy i w więzieniu siedział bezprawnie, być może z powodu przedwojennej pracy, bądź z powodu przynależności do związku rezerwistów, uczestników wojny 1920 r. Od znajomego Józefa Magierowskiego, który przebywał z ojcem w więzieniu dowiedział się, że po zaatakowaniu ZSRR przez Niemcy w czerwcu 1941 r. władze więzienia część osób zastrzeliły, a część wywiozły w głąb Rosji. Magierowski ocalał bo był w innym skrzydle niż Łukacz. Po wkroczeniu Niemców był na dziedzińcu więzienia widział chyba tysiące okaleczonych zwłok, (zeznanie Mieczysława Łukacza).

Władysław Majchrowicz, s. Piotra ur. 30 czerwca 1898 r. pełniący funkcję Naczelnika Stacji PKP w Mszanie k/Lwowa został aresztowany przez NKWD na przełomie września i października 1939 r. pod zarzutem udziału w wojnie z bolszewikami, w wyniku której został inwalidą wojennym i osadzony w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej. Jego sprawę prowadził prokurator Kowalenko, z którym kontaktowała się matka i który obiecał, że ojciec wyjdzie. Z chwilą wybuchu wojny z Niemcami, w czerwcu 1941 r. NKWD rozpoczęło likwidację więźniów osadzonych w więzieniach lwowskich. Z informacji, które uzyskał od nieżyjącej już matki wie, że ta natychmiast udała się na teren więzienia. Była obecna przy wydobywaniu z dołu na podwórzu i wynoszonych z budynku zwłok. Zwłoki były zmasakrowane, w rozkładzie, częściowo bez ubrań i praktycznie nie można było ich

identyfikować. W jednej z cel znalazła obuwie i część ubrań należących do ojca, co było dowodem, że nie został wywieziony z więzienia. W czasie rozmów prowadzonych przez matkę na terenie więzienia z byłymi więźniami i rodzinami pomordowanych więźniów dowiedziała się, że ok. 27 czerwca 1941 r. w nocy, Władysław Majchrowicz został wywołany z celi w samej bieliźnie i już więcej nie wrócił. Zwłoki pomordowanych zostały w większości pochowane na Cmentarzu Łyczakowskim (zeznanie syna Zdzisława Majchrowicza),

Tadeusz Marks ur. 21 września 1917 r., w 1937 r. ukończył gimnazjum, mieszkał z rodzicami i siostrą we Lwowie. Przed aresztowaniem pracował w gazowni. Został aresztowany w pracy zimową porą w 1940 r. i przebywał w więzieniu w siedzibie NKWD przy ul. Pełczyńskiej we Lwowie. Matka wozila mu tam paczki, ale nie mogła się z nim widzieć. Przebywał tam ok dwóch lat. Matka dostała wezwanie do prokuratury rosyjskiej, gdzie dowiedziała się, że syn zostanie wywieziony w głąb Rosji, ponoć mu niczego nie udowodniono. Rodzina nie poznała losów Tadeusza Marksa, nikt nie wiedział co się z nim stało. (zeznanie Czesławy Leopoldyny Zathey).

Franciszek Mijał ur. 16 września 1887 r. zawodowy wojskowy, wdowiec, mieszkający córkami we Lwowie. Pewnego dnia został aresztowany przez NKWD, gdy na wezwanie zgłosił się na posterunek. Córki nie znały jego losów. (zeznanie Alicji Zofii Szarowskiej)

Michał Mormech był zawodowym żołnierzem i służył w Korpusie Ochrony Pogranicza we Lwowie. Po wkroczeniu Sowieców musiał się ukrywać, ale i tak w 1940 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu we Lwowie. Już po wybuchu wojny niemiecko - sowieckiej, któryś z jego kolegów, który siedział z nim w więzieniu powiedział żonie, że zabili go w więzieniu. (zeznanie Ireny Nowickiej).

Piotr Myśliwiec ur. 28 czerwca 1894 r., piastujący przed wojną stanowisko Naczelnika Wydziału Ruchu w Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, mieszczącej się na placu Wilsona, po zajęciu Lwowa przez Sowieców pracował tam jeszcze kilka dni po czym został zwolniony. W listopadzie 1939 r. grupa wyższych urzędników PKP utworzyła organizację. W nocy z 2/3 marca 1940 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Sądowej, a po dwóch dniach przewieziony do więzienia przy ul. Jachowicza we Lwowie. Byli tam osadzeni inni członkowie grupy. Rozprawa odbyła się w listopadzie 1940 r. przed trybunałem mieszczącym się w hotelu „Krakowskim” we Lwowie. Otrzymał wyrok ośmiu lat więzienia. Po wyroku rodzina otrzymała możliwość widywania Piotra Myśliwca. Było kilka widzeń, przekazywali też paczki. Ostatnie widzenie miało miejsce w maju 1941 r. Cały czas przebywał na Jachowicza. W dniu 30 czerwca 1941 r. do żony przyszedł mężczyzna pochodzenia żydowskiego i oświadczył, iż był w celi razem z Piotrem Myśliwcem. Nie był więźniem politycznym i został zwolniony. W celi przebywał do czasu, aż wywołano z niej wszystkich więźniów politycznych. Piotra Myśliwca wywołano 26 lub 27 czerwca 1941 r. w

nocy między 2.00 a 3.00. Nie wrócił już do celi. W czasie ekshumacji rodzina rozpoznała Piotra Myśliwca po wzroście, budowie ciała i charakterystycznych butach (zeznanie Ireny Wątrobskiej).

Jadwiga Danuta de Lapierre zd. Sikora ur. 1 stycznia 1907 r. we Lwowie była absolwentką Politechniki Lwowskiej (mgr matematyki), pilot turystyczny, pilot szybowcowy. Została aresztowana w dniu 25 lipca 1940 r. i osadzona w więzieniu nr 2 przy ul. Zamarstynowskiej pod zarzutem działalności w ZWZ pod ps. „Prus”. W dniu 17 lutego 1993 r. została zrehabilitowana. Z dokumentów pozyskanych za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Ukrainy z archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy wynika, iż przesłuchiowano ją na okoliczność przynależności do organizacji antyradzieckich ZWZ, do czego się nie przyznała, podała natomiast że włączyła się w pomoc dla rodzin poszkodowanych w wyniku wojny polsko niemieckiej, pomagała też w organizowaniu przerzutu byłych polskich żołnierzy za granicę do Rumuni. Postanowieniem Prokuratora Obwodowego do spraw specjalnych obwodu lwowskiego w dniu 3 marca 1941 r. sporządzono akt oskarżenia p-ko w/w o czyny z art. 54.2 i 54-11, a następnie przekazano w dniu 19 kwietnia 1941 r. do rozpoznania przez Kolegium Specjalnej przy NKWD. W aktach znajduje się pismo z dnia 9 lutego 1942 r. do Naczelnika Wydziału Specjalnego NKWD, że sprawę pozostawiono bez rozpoznania z uwagi na brak informacji o miejscu przebywania oskarżonej. Krewni słyszeli, że została rozstrzelana w Złoczowie. (zeznanie Danuty Kleinrok, Jerzego Ostachowicza).

Marian Rzeszowski, s. Franciszka ur. w 1898 r. w Haliczu, mieszkaniec Lwowa, urzędnik zatrudniony jako rachmistrz w magazynie na stacji kolejowej Lwów, został aresztowany przez NKWD wiosną 1940 r. pod zarzutem przynależności do kontrrewolucyjnej organizacji w celu prowadzenia walki z władzą radziecką. Został osadzony w więzieniu nr 1. Był sądzony razem z Leopoldem Ferembergim, Kazimierzem Wachockim, Stanisławem Flisem, Tadeuszem Paszkiewiczem i w dniu 13 października 1940 r. Lwowski Sąd Obwodowy we Lwowie na zasadzie art. 54-12 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR skazał go na 4 lata łagrów za to, że wiedząc o istnieniu kontrrewolucyjnej grupy nie powiadomił o tym odpowiednich władz. Wachowski, Flis, Feremberg zostali wysłani do łagrów na Kołymę, losy Paszkiewicza nie są znane, a Marian Rzeszowski został rozstrzelany w Złoczowie.

Zbigniew Semkowicz ur. 21 grudnia 1914 r. w Brnie, studiował na Politechnice Lwowskiej na wydziale inżynierii lądowej. Jako ppor. rezerwy w sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do 53 płk. piechoty w Stryju. W walce koło Brzuchowic został ranny i trafił do szpitala we Lwowie. Stracił oko. Po wyjściu ze szpitala zatrudnił się jako kierowca, zamieszkał u ciotki we Lwowie i zaangażował się w działalność konspiracyjną. W dniu 21 grudnia 1940 r. został aresztowany i umieszczony w więzieniu przy ul. Łackiego. Ciotka podawał tam paczki, które przyjmowano do czerwca 1941 r. Potem rodzina nie miała o nim wiadomości, choć liczono,

że został wywieziony w głąb ZSRR. (zeznanie Małgorzaty Semkowicz Doroty Semkowicz Andrzeja Sołtysa Kulmicz).

Rudolf Singalewicz, oficer rezerwy, obrońca Lwowa, został aresztowany w październiku 1940 r. przebywał w więzieniu tzw. Brygidkach i przy ul. Zamarstynowskiej. Z grypsów jakie wysłał do domu wynikało, iż był przesłuchiwany przez prokuratora. Po wejściu Niemców do Lwowa poszukiwała go żona wśród zamordowanych w więzieniach, ale go nie odnalazła. W 1993 r. w Gazecie Lwowskiej opublikowano jego nazwisko w wykazie zastrzelonych w 1941 r. w więzieniu nr 1 (zeznanie Sylwii Singalewicz,).

Michał Skarbek ur. w 1891 r. we Lwowie, do 1928 r. był zawodowym oficerem WP, potem po odejściu ze służby z powodów zdrowotnych został dyrektorem gimnazjum w Olesku. Po wybuchu wojny polsko - sowieckiej ukrywał się. Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny niemiecko - sowieckiej pojawił się w domu, kilka godzin później do mieszkania wtargnęli funkcjonariusze NKWD. Przeprowadzili rewizję i w biurku znaleźli pistolet i zabrali Michała Skarbka. Rodzina nie miała informacji gdzie przebywa. Byli przekonani, że w więzieniu w Złoczowie i tam po wkroczeniu Niemców szukali go, gdzie na dziedzińcu odkopano ok. 800 zwłok. Nie udało się rodzinie zidentyfikować zwłok Michała Skarbka. (zeznanie Ryszarda Skarbek).

Stanisław Skowroński ur. 5 sierpnia 1908 r. w Kolbuszowej Dolnej był zawodowym oficerem WP w stopniu porucznika. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r., został ranny pod Krakowem i przewieziony do szpitala w tym mieście. Z uwagi na zbliżające się do Krakowa wojska niemieckie, rannych ze szpitala ewakuowano do Lwowa. Jeszcze przed wycofaniem się Niemców opuścił szpital i ukrywał się u księdza Sikorskiego. Po wkroczeniu wojska radzieckich do Lwowa Stanisław Skowroński został aresztowany przez NKWD i osadzony w jednym z więzień lwowskich. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa w czerwcu 1941 r. brat i siostra Stanisława Skowrońskiego przyjechali do Lwowa i bezskutecznie szukali ciała brata na terenie więzień. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku za pośrednictwem MSWiA ustalili, iż Stanisław Skowroński został aresztowany 11 kwietnia 1941 r. pod zarzutem z art. 54-2-11-13 i osadzony w więzieniu nr 2 we Lwowie. W dniu 26 czerwca 1941 r. został rozstrzelany (zeznanie Władysława Skowrońskiego).

Stefan Słabicki, st. Post. Policji Państwowej. We wrześniu 1939 r. ewakuował się na wschód, w Rohatyniu jego grupa została rozbrojona przez Rosjan i puszczona do domu. W lutym 1940 r. nastąpiły aresztowania, ale Słabicki zdołał wyjechać do Lwowa do ciotki, gdzie się ukrywał. Jego żona Maria wraz z rodzicami w dniu 13 kwietnia 1940 r. została deportowana do Kazachstanu. Utrzymywała z mężem kontakt listowny. Od stryja męża Tomasza Słabickiego dowiedziała się, że został aresztowany przez NKWD w dniu 13 kwietnia 1941 r. i

osadzony w więzieniu „Brygidki” we Lwowie. Już nigdy się nie odezwał. (pismo Marii Słabickiej),

Bronisław Soba ur. 19 lutego 1923 r. terminował u elektryka, należał do organizacji konspiracyjnej. Wcześniej aresztowano jego kolegów, a jego samego w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 1940 r. Matka nie wiedziała gdzie przebywa, dopiero po ok. trzech miesiącach przyjęto od niej paczkę dla syna w więzieniu przy ul. Jachowicza. Ostatnią paczkę podała jeszcze w czerwcu 1941 r. Po wkroczeniu Niemców Bronisław Soba się nie odnalazł. Prowadzone po wojnie poszukiwania doprowadziły do uzyskania informacji, że Bronisław został rozstrzelany w dniu 26 czerwca 1941 r. (zeznanie Marii Słabickiej)

Janusz Władysław Solarski ur. 24 września 1908 r. był studentem Politechniki Lwowskiej. Był żonaty, nie miał dzieci. Został zatrzymany w dniu 7 czerwca 1941 r. w miejscu zamieszkania. W dniu 16 czerwca 1941 r. rodzinie udało się ustalić, że przebywa na Zamarstynowie. Matka zaniósła mu tam paczkę. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa, ślad po nim zaginął. Nie odnaleziono go wśród zwłok w więzieniach lwowskich. (zeznanie Joanny Bogumiła Kupidłowskiej).

Jan Stolarczyk ur. 27 marca 1922 r., ojciec Filip Stolarczyk zamordowany w Twerze. On razem z matką i siostrą deportowany do Kazachstanu, skąd w listopadzie 1940 r. postanowił uciec i przedostać się do Lwowa. Tam dzięki znajomym zdobył dokumenty i prace w szpitalu dla umysłowo chorych w Kulparkowie. W połowie maja 1941 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu przy Łackiego, (pismo siostry Stefani Śliwińskiej).

Feliks Szaff ur. 8 lipca 1922 r. uczeń klasy maturalnej Liceum we Lwowie. Na początku lutego 1941 r. został aresztowany w domu przez funkcjonariuszy NKWD, którzy powiedzieli, że znaleźli przy nim broń i że chciał wystąpić przeciwko władzy radzieckiej. Osadzono go w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej. Matka nie uzyskała widzenia, przekazywała paczki, które były odbierane przez funkcjonariuszy. Raz przyszedł list pisany po rosyjsku, podpisany Feliks. Z listu nic nie wynikało poza tym, że jest zdrowy i nie mają się o niego martwić. (zeznanie Jadwigi Szaff Mackiewicz).

Walenty Szpala Prezes Związku Tramwajarzy, do zajęcia Lwowa przez Sowieców zatrudniony był w Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie. Był też Naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej i prezesem związku zawodowego tramwajarzy, działał w AK. W dniu 21 marca 1941 r. został aresztowany przez NKWD w mieszkaniu gdzie się ukrywał. Zadenuncjował go ukraiński policjant. Chciał uciec, ale nie udało mu się i funkcjonariusze NKWD ściągnęli go z dachu. Rodzina nie została powiadomiona gdzie został osadzony. Umieszczono go w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej we Lwowie. (zeznanie Floriana Szpali, Marceli Mońko).

Kazimierz Szpunar ur. 1914 r. s. Romana, żołnierz Wojska Polskiego po szkole oficerskiej w Toruniu. Krótco po wkroczeniu wojsk rosyjskich został aresztowany i osadzony w więzieniu „Brygidki”, matka Olga Szpunar nosiła mu tam paczki. Potem ślad po nim zaginął. (zeznanie Kazimierza Gąski).

Stefan Szumski, zam. w Bierzotoczach pow. Łubny odległych od Lwowa kilkaset kilometrów. Ponoć jeszcze przed wojną przebywał w więzieniu we Lwowie i w 1941 r. został rozstrzelany (zeznanie Ryszarda Jagusia).

Eugeniusz Szyłkiewicz ur. 4 stycznia 1914 r. ukończył Uniwersytet Lwowski, mieszkał z żoną i synami w Brzuchowicach, a pracował we Lwowie w Urzędzie Finansowym. Miał brata **Jarosława Szyłkiewicza** ur. 12 września 1919 r. wówczas studenta Uniwersytetu Lwowskiego, pracującego jednocześnie w Zarządzie Lasów Państwowych. Obaj zostali aresztowani w miejscach pracy w dniu 8 lutego 1940 r. W dniu aresztowania żona Eugeniusza czekała na niego w biurze, bo była z nim umówiona. Ktoś jej powiedział, że został zabrany. Jakiś czas później dowiedziała się, że jest przeznaczona do wywózki do łagrów i razem z synami znalazła schronienie we wsi Sielec koło Rawy Ruskiej. Matkę Eugeniusza i Jarosława Michalinę Szyłkiewicz Sowietnicy wywieźli do Kazachstanu, skąd wróciła po wojnie. Rodzina Eugeniusza Szyłkiewicza nie poznała wówczas jego losów. Maria Szyłkiewicz bezskutecznie dowiadywała się o jego losy w siedzibie NKWD. W 1993 r. rodzina mieszkająca we Lwowie powiadomiła Marię Szyłkiewicz o odnalezieniu masowych grobów na terenie więzienia przy ul. Zamarstynowskiej, z informacją, że zachowały się akta więźniów z których wynika, iż Eugeniusz i Jarosław zostali rozstrzelani w dniu 26 czerwca 1941 r. Z zaświadczenia pozyskanego z SBU Obwodu Lwowskiego wydanego w dniu 9 lutego 1993 r. wynika, iż Eugeniusz i Jarosław Szyłkiewicz pod zarzutami z art. 54-2, 54-10, 54-11 KK URSR w dniu 26 czerwca 1941 r. zostali rozstrzelani na mocy sankcji prokuratora URSR. (zeznanie Józefa Szyłkiewicza).

Pozyskano tłumaczenie postanowienia o umorzeniu postępowania karnego w sprawie archiwalnej odnośnie Grzegorza Waszkiwa, Eugeniusza Szyłkiewicza i Jarosława Szyłkiewicza, wydane w dniu 24 września 1974 przez Naczelnika Urzędu KGB przy Radzie Ministrów USRR dla Obwodu Lwowskiego. Wynika z niego, że w/w zostali aresztowani przez Urząd NKWD w styczniu i lutym 1940 r. pod zarzutem przynależności do OUN. Podczas przesłuchań wszyscy trzej negowali przynależność do tej organizacji. Żadnemu z wymienionych nie przedstawiono zarzutu i postępowania nie zakończono. W dniu 26 czerwca 1941 r. w związku z działaniami wojennymi na Ukrainie **Grzegorz Waszkiw** (ur. 1901 w Sielcu) oraz Eugeniusz i Jarosław Szyłkiewicz zostali rozstrzelani. Podstawą aresztowania w/w było doniesienie, a potem zeznania Piotra Bağłajewicza, zeznania były niekonkretne i sprzeczne ze sobą. Inni, liczni wymienieni świadkowie nic nie słyszeli o przynależności w/w

do OUN. W dniu 21 stycznia 2000 r. decyzją Prokuratury Obwodowej we Lwowie w/w zostali zrehabilitowani.

Tadeusz Tott ur. w 1911 r. w Bełziu pow. Sokal. Był nauczycielem w szkole w Chotyłubiu. W 1939 r. utworzył komórkę konspiracyjną TOWW ZWZ, nosił pseudonim Muszyński. Został aresztowany w dniu 9 kwietnia 1940 r. i osadzony w więzieniu w Lubaczowie, po czym przewieziony do więzienia we Lwowie. Jak wynika z dokumentu pozyskanego przez rodzinę w 1993 r. został zastrzelony w dniu 26 czerwca 1941 r. Kilka dni po jego aresztowaniu żona i syn zostali deportowani do Kazachstanu. (zeznanie Konrada Totta).

Zdzisław Alfred Trojanowski ur. 17 września 1913 r. we Lwowie, był aktywnym działaczem Związku Harcerstwa Polskiego. Po wkroczeniu Sowietów do Lwowa kontynuował działalność w konspiracji. Został aresztowany w czerwcu 1940 r. o czym koledzy powiadomili jego ciotkę, u której mieszkał we Lwowie. Ta schowała przedmioty mogące go pogrożyć, między innymi pistolety. Funkcjonariusze NKWD kilka razy przeprowadzali w jej domu rewizję, ale nic nie znaleźli. Ciotka dowiedziała się, że Zdzisław przebywa w więzieniu przy ul. Łąckiego. Ponoć potem wrócił do domu, ale znowu zniknął i od władz sowieckich dowiedziała się, że przebywa w więzieniu na „Brygidkach”. W czerwcu 1941 r. po ucieczce Sowietów ciotka wraz z kolegami Zdzisława udała się do więzienia, ale nie rozpoznała zwłok (zeznanie Romana Trojanowskiego).

Zbigniew Wilkoń ur. 16 października 1911 r. we Lwowie, murarz, został aresztowany w lutym 1941 r. przez umundurowanych Rosjan. Osadzono go w więzieniu nr 2 przy ul. Zamarstynowskiej i prowadzono śledztwo pod zarzutami z art. 54-2 i 54-11 KK USSR. Żona nie dostała widzenia, jedynie mogła mu przekazywać paczki. Po wkroczeniu do Lwowa Niemców Czesława Wilkoń razem z bratem poszła szukać męża pośród pomordowanych. Nie udało się jej go zidentyfikować ze względu na duże zmiany pośmiertne zwłok. (zeznanie Bolesława Wilkononia).

Marian Wlizło przed wojną mieszkał z w mieście Busk pow. Kamionka woj. lwowskie z matką i rodziną siostry. Był kawalerem, z zawodu fotografem. Nie zna okoliczności aresztowania wuja. Rodzina nie знаła powodów aresztowania, mówiło się, że „za nic”. Nie miał widzeń z rodziną. Z załączonych dokumentów wynika, iż Marian Wlizło urodził się 14 grudnia 1910 r. w Busku. (zeznanie Lidii Nowackiej Król).

Stefan Wrześniowski ur. 20 sierpnia 1889 r. we Lwowie był adwokatem i radcą prawnym. Po wejściu Rosjan do Lwowa, zaprzestał działalności zawodowej. Został aresztowany w dniu 10 lutego 1941 r. Przyszło po niego trzech żołnierzy, przeprowadzili rewizję i zabrali go. Początkowo przebywał w więzieniu przy ul. Łąckiego, gdzie żona zaniósł mu paczkę. Latem 1941 r. przyszedł do niej nieznaną mężczyzną i powiedział, że siedział razem ze Stefanem Wrześniowskim w więzieniu „Brygidki”. Opowiadał, że w jednej celi siedziało po 40 osób.

Pewnej nocy wywołali z celi Stefana Wrześniowskiego, potem słyszał odgłos silników samochodowych. Ten mężczyzna opuścił więzienie, przed wkroczeniem Niemców (zeznanie Zbigniewa Wrześniowskiego Ewy Karlic).

Janusz Wyrzykowski ur. w 1912 r. był prawnikiem zatrudnionym w Magistracie we Lwowie a po wybuchu wojny Dyrektorem Gospodarstw Rybnych w Lubieniu k/Lwowa. Tam w pierwszych miesiącach 1941 r. został aresztowany przez NKWD. Jego żona Krystyna, z którą zawarł związek małżeński w listopadzie 1940 r., mieszkająca w tym czasie we Lwowie usiłowała skontaktować się z mężem, ale bezskutecznie. Dowiedziała się, że został aresztowany z Piątkiewiczem, Kropiwnickim, Fredro i innymi za przynależność do podziemnej organizacji. Nie poznała losów swojego męża. (zeznanie Krystyny Wyrzykowskiej).

Bronisław Zarzewski mieszkał we Lwowie przy ul. Pirackiego, był Legionistą, został odznaczony krzyżem niepodległości, pracował w warsztatach kolejowych, należał do związków zawodowych. Nie zachował się wiedza o jego przynależności do konspiracji. Po wkroczeniu Sowieców obawiał się aresztowania. Został aresztowany w pracy 28 października 1940 r. i osadzony w więzieniu na „Brygidkach”. Po jego aresztowaniu w domu funkcjonariusze NKWD przeprowadzili rewizję. Żona zanosila mu bieliznę i pieniądze, ale się z nim nie widziała. Po wkroczeniu Niemców rodzina mogła przypuszczać, że został zamordowany. Oficjalny dokument o rozstrzelaniu Bronisława Zakrzewskiego córka otrzymała w 2004 r., a wynikało z niego, że na mocy wyroku Rady Specjalnej przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych ZSRR na podstawie art. 54-13 kk został skazany na karę 5 lat w obozie pracy poprawczej, za to że w latach 1919 -1920 prowadził aktywną działalność polegającą na walce z ruchem rewolucyjnym i jednostkami Armii Czerwonej. W dniu 26 czerwca 1941 r. został rozstrzelany w więzieniu nr 2 we Lwowie . W dniu 31 sierpnia 1998 r. został zrehabilitowany przez prokuraturę Ukrainy. Zaraz po ucieczce Sowieców ze Lwowa przyszedł do domu Zakrzewskich mężczyzna pochodzący z Zamościa, który przebywał z nim w celi i powiedział, że na tydzień przed wyjściem Sowieców, został wywołany z celi i już nie wrócił. Dokonano oględzin akt Sądu Grodzkiego w Bytomiu sygn. 440/46 w sprawie o uznanie za zmarłego Bronisława Zakrzewskiego. Z wniosku Józefy Zakrzewskiej wynika, iż Bronisław Zakrzewski ur. 24 września 1893 r. w Złoczowie z zawodu tapicer zatrudniony w Warsztatach Kolejowych we Lwowie został w dniu 28.10.1940 r. aresztowany przez NKWD, ostatnią wiadomość o nim miała w dniu 13 czerwca 1941 r. Z twierdzeń współwięźniów wynika, iż został zabrany z celi w więzieniu w Brygidkach w dniu 28 czerwca 1941 r. (zeznanie Marty Szlakowskiej, Izabelli Piesik).

Michał Zubyk ur. 20 października 1911 r. W lutym 1941 r. nie wrócił do domu, żona nie wiedziała co się z nim dzieje. Jakiś czas później żona i matka Michała Zubyka dostały

wezwanie na przesłuchanie do więzienia przy ul. Łąckiego. Przesłuchujący je oficer zadawał pytania o kontakty męża i syna. Gdy Niemcy wkroczyli do Lwowa paliło się więzienie przy ul. Kazimierzowskiej. Maria Zubyk poszła do więzienia przy ul. Łąckiego, weszła na dziedziniec więzienia i zaczęła szukać zwłok męża. Było ich dużo, wykopywano je z grobu na dziedzińcu więzienia. Panował straszny odór, ludzie płakali i szukali swoich bliskich. Wiele zwłok było zdeformowanych; bez rąk, bez uszu. Słyszała, że w środku więzienia są w celach zamurowani ludzie. Wydawało się jej, że rozpoznała zwłoki męża po spodniach i koszuli, twarzy nie udało się rozpoznać. Ciało nie nosiło śladów bicia ani ran postrzałowych. Jeden z mężczyzn powiedział jej, że musiał być zakopany żywcem. Widziała też zwłoki bardzo młodych osób. Nie zabierała celem pochówku zwłok męża, nie wie gdzie został pochowany. (zeznanie Marii Zubyk).

W oparciu o zeznania świadków oraz załączone dokumenty ustalono nazwiska pomordowanych, których brak w wyżej opisanych spisach, a nie ma wątpliwości, że byli wśród ofiar pomordowanych na rozkaz Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego **Antoni Konopacki** ur. w 1893 r. we Lwowie zam. we Lwowie, adwokat. Został aresztowany przez NKWD w czerwcu 1941 r. za działalność w ZWZ i w konspiracyjnej Radzie Narodowej Lwowa. Po aresztowaniu został osadzony w więzieniu na Łąckiego. Zaraz po wkroczeniu Niemców do Lwowa krewni w/w Anna Panas i Tadeusz Sołtysiński udali się pod więzienie przy ul. Łąckiego i w zbiorowym grobie masowym na terenie więzienia zidentyfikowali zwłoki Antoniego Konopackiego. Jego zwłoki nosiły ślad rany postrzałowej oraz na twarzy ślady uderzeń młotkiem. Rozpoznali go po odzieży. Inne zwłoki również nosiły ślady bestialskich tortur, były zmasakrowane. Rodzina zabrała ciało i w dniu 2 lipca 1941 r. pochowała na cmentarzu Łyczkowskim. Żona, Maria Konopacka od Stefani Qwirini, która pracowała jako telefonistka na poczcie we Lwowie dowiedziała się, iż w nocy poprzedzającej wybuch wojny niemiecko – sowieckiej, usłyszała telefoniczny rozkaz do NKWD we Lwowie nakazujący wymordowanie więźniów osadzonych w więzieniach lwowskich, (zeznanie Zofii Ryznerskiej).

Leon Golnik ur. 3 grudnia 1922 r. w Częstochowie, zamieszkały we Lwowie, w dniu 12 marca 1941 r. został aresztowany przez NKWD umieszczony w więzieniu na Brygidkach, a w dniu 26 czerwca 1941 r. wyprowadzony z celi i zastrzelony (pismo brata Alfreda Golnika).

Kazimiera Jagniewska u. 19 września 1915 r. zam. przed wojną we Lwowie została aresztowana w dniu 24 czerwca 1941 r. przez NKWD najprawdopodobniej z powodu przynależności do harcerstwa i przebywała w więzieniu tylko trzy dni, po tym jak Rosjanie uciekli a Niemcy jeszcze nie weszli. Bracia Kazimiery Stanisław i Rudolf wyszli z domu w poszukiwaniu siostry. Boczna brama weszli na teren więzienia przy ul. Łąckiego. Na podwórzu nikogo nie było, była wykopana dość duża dziura, ale pusta. Następnie weszli do

dużego garażu wypełnionego regularnie ułożonymi w stos zwłokami ludzkimi. Na samej górze były zwłoki siostry, które zabrali i ułożyli na podwórzu, kładąc na niej kartkę z danymi. Nie miała żadnych uszkodzeń ciała, tylko osmolenie w uchu, co świadczy, że została zabita strzałem w ucho. Po zajęciu miasta przez Niemców zabrali zwłoki siostry i pochowali ją na cmentarzu przy ul. Janowskiej (zeznanie siostry Janiny Markowicz, Stanisława Jagńskiego, Danuty Waniewskiej).

W „Martyrologium prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Polsce w okresie II wojny światowej” odnaleziono biogram ojca Michała Marchewicza (Marchwicza) ur. 1 września 1914 r. aresztowanego przez NKWD w klasztorze w Rawie Ruskiej w dniu 26 listopada 1940 r. za współpracę z podziemną organizacją niepodległościową. Został osadzony w więzieniu przy ul. Jachowicza. W biogramie pojawiają się dwie hipotezy dotyczące jego śmierci: zastrzelony w dniu 26 czerwca 1941 w więzieniu przy ul. Jachowicza. Druga: zamęczony w czasie śledztwa, powieszony za włosy lub ukrzyżowany na drzwiach celi. Maria Madurowicz, mieszkanka Lwowa, zeznała, że na Zamarstynowskiej mieścił się budynek Sądu Wojskowego, w którym urządzono więzienie, po wkroczeniu wojsk niemieckich Żydzi rozbijali zamurowane cele, w których znajdowały się trupy więźniów, to samo działo się na „Brygidkach”. Makabryczny widok przedstawiło również więzienie na Łąckiego (dawna siedziba Komendy Policji). Mąż świadka szukając swojego ojca po wszystkich więzieniach w jednej z cel zobaczył zwłoki ukrzyżowanego księdza i ciężarnej kobiety z rozprutym brzuchem. Z Prokuratury Obwodowej we Lwowie nadesłano informację, iż **Franciszek Marchewicz** został rozstrzelany w 1941 r. na skutek rozpoczęcia działań wojennych.

Tadeusz Obuszyński ur. 8 kwietnia 1922 r. uczeń Gimnazjum Technicznego był członkiem tajnej organizacji. Został aresztowany w styczniu 1941 r. wieczorem w domu przez NKWD. Rodzina długo nie wiedziała co się z nim dzieje dopiero w maju 1941 r. uzyskali informację, że jest osadzony na „Brygidkach”. Siostra Wanda i matka Olga w dniu 17 czerwca 1941 r. otrzymały widzenie z Tadeuszem Obuszyńskim. Widzenie było krótkie, Tadeusz płakał, był załamany i skatowany, pokazał na palcach, że dostał 8 lat. Potem już go nigdy nie widziały. Gdy rozpoczęła się wojna polsko – niemiecka, to rozeszła się wiadomość, że więźniów z „Brygidek wywożą. Siostra i matka poszły go szukać. Pod „Brygidkami” dowiedziały się, że więźniów wywieziono do więzienia na Zamarstynowie. W tym czasie trwały naloty. W okolicach więzienia, w powietrzu unosił się straszny fetor. Brama więzienia była otwarta, a za nią leżały stosy rozkładających się ciał, posypanych chlorem. Ani w Brygidkach ani na Zamarstynowie nie rozpoznały brata, miały nadzieję, że został wywieziony w głąb Rosji. Po wojnie szukały go przez urzędy repatriacyjne, ale nie uzyskały żadnej informacji. Poszukiwania zakończyła w 1957 r. Z Prokuratury Obwodowej we Lwowie w ramach

realizacji wniosku o pomoc prawną uzyskano informację, że Obuszyński Tadeusz Roman syn Iwana (Jana) w czerwcu 1941 r. został rozstrzelany. Innych informacji brak. (zeznanie Wandy Jancyszyn).

Ignacy Wiśniewski ur. 18 lutego 1902 r., został aresztowany w 1939 r. we Lwowie. Żona Helena po raz ostatni miała z nim kontakt w marcu 1940 r. W 2002 r. otrzymała z Ukrainy dokumenty z których wynika, iż Ignacy Wiśniewski aresztowany 1 września 1940 r. był osadzony w więzieniu nr 1 we Lwowie pod zarzutem z art. 54-13 KK USSR polegającym na tłumieniu demonstracji robotniczych w 1936 r., został w dniu 7 marca 1941 r. skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności, a w dniu 26.06.1941 r. został rozstrzelany.

Zbigniew Warmuziński ur. 20 maja 1920 r. w Częstochowie. W czasie okupacji sowieckiej mieszkał z rodzicami i rodzeństwem we Lwowie przy ulicy Wincentego Pola 1/6. Nocą z 22/23 czerwca 1940 r. funkcjonariusze NKWD przyszli do ich domu aresztować Jana Warmuzińskiego byłego oficera w legionach Piłsudskiego. On spodziewając się tego, że za legiony może trafić do więzienia, przez kuchenne schody opuścił mieszkanie. W mieszkaniu pozostały jego dzieci. Funkcjonariusze NKWD po przeprowadzeniu rewizji zatrzymali syna Zbigniewa. Został osadzony w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej nazywanym „Brygidki”. Siostra Danuta zносиła mu do więzienia paczki i pieniądze. Miała tylko jedno widzenie ze Zbigniewem w dniu 4 czerwca 1941 r. i było to na „Brygidkach”. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa, ojciec i siostry poszli na teren więzienia. Próbowali wśród zwłok znaleźć ciało Zbigniewa, jednak bezskutecznie. Poszukiwali też rzeczy, bądź dokumentów do niego należących. Odnaleźli jedynie spis więźniów celi nr 16, wśród których figurował Zbigniew. Rodzina miała nadzieję, że Zbigniew został deportowany w głąb Rosji. Nigdy jednak nie było od niego żadnej informacji. W latach dziewięćdziesiątych, w dniu 15 lipca 1994 r. Zarząd Główny PCK poinformował rodzinę, że z Ukraińskiego Czerwonego Krzyża otrzymano informację, iż Zbigniew Warmuziński w dniu 18 kwietnia 1941 r. został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności za nielegalne przekroczenie granicy i udział w kontrrewolucyjnej organizacji. W dniu 24 kwietnia 1941 r. został rozstrzelany, a następnie rehabilitowany na podstawie ustawy z dnia 17 kwietnia 1991 r. o rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie. (zeznanie Danuty Warmuzińskiej).

Stefan Zakrzewski ur. w 1897 r. s. Józefa był sędzią w 1930 r. Naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Zbarażu, przed wybuchem wojny Naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Skole. Po wkroczeniu Rosjan w 1939 r. został aresztowany, ale zwolniono go po kilku dniach. Wtedy opuścił Skole, gdzie pozostała żona z dziećmi i ukrywał się u swojej siostry we Lwowie. Został aresztowany we Lwowie w drugiej połowie czerwca 1941 r. Po kilku dniach, kiedy Rosjanie wycofali się ze Lwowa, rodzina poszukiwała go w więzieniach Lwowskich. W jednym z więzień rozpoznała go po ubiorze. Twarzy nie zidentyfikowała ze względu na duże

zmiany spowodowane urazami za życia lub przeobrażeniami pośmiertnymi. (zeznanie Tadeusza Zakrzewskiego).

W toku niniejszego śledztwa również w oparciu o zeznania świadków ustalono pokrzywdzonych, których nazwiska nie figurują w opisanych wyżej spisach które przebywały w więzieniach Lwowskich jeszcze w czerwcu 1941 r. a po wkroczeniu Niemców rodziny nie uzyskiwały o nich żadnych wiadomości. Wynika z tego, że mogły zginąć podczas marszu ewakuacyjnego w kierunku Moskwy, bądź zostały zastrzelone, a decyzja o rozstrzelaniu nie została nigdzie odnotowana. Dotyczy to następujących osób.

Karol Czerwiński, s. Mariana ur. 24 stycznia 1889 r. w Obroszynie, przodownik Policji Państwowej we Lwowie, w dniu 4 października 1939 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej. Do dnia 2 kwietnia 1940 r. przyjmowano od żony paczki, po tej dacie paczek nie odbierano i nie udzielono informacji co się dzieje z mężem. W/w nie figuruje na liście ukraińskiej, jak również w spisie pomordowanych w więzieniach lwowskich.

Stanisław Grabowski ur. 16 lipca 1901 r., zawodowy żołnierz w stopniu sierżanta został aresztowany w dniu 13 sierpnia 1940 r. w domu przy ul. Aleksandrowicza i osadzony w więzieniu przy ul. Łąckiego. Odwiedzała go żona Bronisława, zawoziła paczki. Ostatni raz była w więzieniu przed wkroczeniem wojsk niemieckich i dowiedziała się że męża już tam nie ma. Była rozpoznać wśród zwłok męża, ale go nie znalazła. Po wojnie szukała go przez PCK, ale bez efektu. (zeznanie Astrydy Karkowskiej).

Stanisław Lewicki ur. w 1907 r. inżynier rolnik, administratora majątku w Dublinach. Podjął działalność konspiracyjną przeciwko Sowietom za co został aresztowany. W czasie aresztowania został brutalnie pobity. Był przetrzymywany w więzieniu na „Brygidkach”. Po wkroczeniu Niemców brat w/w Tadeusz Lewicki był na terenie więzienia i szukał go wśród pomordowanych, lecz bezskutecznie (zeznanie Anny Kowalskiej – Lewickiej).

Józef Niedbała, ur. 12 października 1902 r., syn Stanisława, oficer zawodowy Wojska Polskiego został aresztowany w dniu 8 maja 1940 r. i osadzony najpierw w więzieniu przy ulicy Kazimierzowskiej, potem w więzieniu przy ulicy Łąckiego. Przebywał tam do czerwca 1941 roku. Po tym czasie żona Stanisława nie miała już żadnych informacji o losach jej męża. (zeznanie Ireny Szublewskiej). Z Prokuratury Obwodowej we Lwowie uzyskano informację, iż Józef Niedbała figuruje w spisie rozstrzelanych w związku z początkiem działań wojennych w 1941 r.

Władysław Rzonca ur. w 1906 r., aresztowany jesienią 1940 r. w domu przez funkcjonariuszy NKWD, którzy przyszli do domu w godzinach wieczornych. Przyczyn aresztowania nie podano. Osadzono go w więzieniu przy ul. Łąckiego. Była rozprawa i dostał wyrok 12 lat obozu karnego, co w wyniku apelacji zostało zamienione na 6 lat. Żona ostatnie

widzenie miała w maju 1941 r. Następne miało być w czerwcu, ale po wybuchu wojny ślad po nim zaginął. (zeznanie Krystyny Zbożeń). Prokuratura Obwodowa we Lwowie poinformowała, iż nie odnaleziono w zasobach archiwalnych akt sprawy p-ko Władysławowi Rzoncy, a tym samym nie ustalono jego losów. Odnaleziono jedynie postanowienie w sprawie jego aresztowania, sankcjonowane przez Prokuratora Obwodowego Kowalenko z dnia 25 września 1940 r. z którego wynika, iż Władysław Rzonca ur. w 1906 r. w Bieczy, zatrudniony jako dozorca domu nr 36-38 przy ul. Mochnackiego był uczestnikiem antyradzieckiej organizacji powstańczej, która za cel stawiała obalenie władzy radzieckiej przez powstanie zbrojne.

Jan Sietnicki ur. 9 marca 1908 r. był nauczycielem, po wkroczeniu Rosjan do Lwowa pracował w Spółdzielni Radiotechnicznej. Został aresztowany w nocy z 14/15 grudnia 1940 r. przez NKWD, po przeprowadzeniu dokładnej rewizji i osadzony przy ul. Kazimierzowskiej (lub Łackiego). W dniu 21 marca 1941 r. został skazany na karę 5 lat łagrów, ale nadal przebywał w więzieniu we Lwowie. Żona dostarczała mu paczki, a w dniu 19 czerwca 1941 r. odmówiono przyjęcia paczki. Potem nie było już o nim żadnej informacji. Szwagierka pokrzywdzonego słyszała, że został ewakuowany na Berdyczów i zamordowany w okolicach Złoczowa. (zeznanie Adama Sietnickiego, Anieli Kowalik).

Jan Wójtowicz ur. 21 grudnia 1882 r. starszy posterunkowy Policji Państwowej, pracujący w Komisariacie na Zamarstynowie, został aresztowany w mieszkaniu w nocy 13 kwietnia 1940 r. przez funkcjonariuszy NKWD. Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji został osadzony w więzieniu św. Brygidy. Tam rodzina zanosila mu paczki, które były przyjmowane do momentu wkroczenia Niemców do Lwowa. Po ucieczce NKWD żona była na terenie więzienia, ale wśród trupów nie znalazła męża. Jeszcze przed wkroczeniem Niemców pojawił się w ich domu jakiś mężczyzna, który powiedział, że był w celi z Wójtowiczem, że ten został wywołany z celi i już nie wrócił. (zeznanie Bronisława Strzoka, Heleny Starzyńskiej)

Stanisław Waksman został aresztowany w listopadzie 1940 r. przez NKWD i osadzony w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej. Ostatni list od niego przyszedł w marcu 1941 r., potem ślad po nim zaginął. Z Biura Informacji i Poszukiwań PCK otrzymano informację, że Stanisław Waksman s. Dominika ur. w 1908 r. był poszukiwany przez syna Józefa w 1961 r. i w 1999 r. Pod pierwszą datą wynik poszukiwań był negatywny, natomiast pod drugą uzyskano informację z Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, że w/w został aresztowany 29 listopada 1940 r. przez 91 graniczny oddział UNKWD lwowskiego obwodu pod zarzutem przestępstw określonych w art. 54 - 6, a w dniu 3 czerwca 1941 r. przez Wojenny Trybunał Wojsk. NKWD USSR skazany na rozstrzelanie. Został rehabilitowany w dniu 2 lutego 1995 r. (zeznanie Józefa Waksmana). Zwrócono się do Prokuratury Obwodowej we Lwowie nadesłano wyroku skazujący Waksmana oraz informację o wykonaniu wyroku. Wynika z

nich, iż Stanisław Waksman został skazany razem z **Włodzimierzem Mach**, s. Wojciecha ur. w 1901 r. na karę śmierci, gdyż udzielił mu schronienia po nielegalnym przekroczeniu granicy. Mach skazany został za szpiegostwo na rzecz Niemców. W 1995 r. sprawa była badana w trybie ustawy o rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie, a w orzeczeniu o rehabilitacji wpisano, iż wyrok nie został wykonany z powodu ewakuacji Waksmana w związku z sytuacją czasu wojennego.

Aleksander Wittlin ur. 4 marca 1922 r. we Lwowie, s. Adolfa został aresztowany w 1940 r. przez NKWD w grupie studentów medycyny pod zarzutem stworzenia organizacji działającej p-ko Związkowi Radzieckiemu. Został osadzony w więzieniu na „Brygidkach”. Po wycofaniu się Rosjan ze Lwowa rodzina nie odnalazła ciała Aleksandra. Poszukiwania po wojnie przez PCK też nie przyniosły rezultatów. (zeznanie Natalii Wittlin).

Jan Goryl s. Jakuba ur. 14 grudnia 1891 r. mieszkaniec Szówska pow. jarosławski, w dniu 14 grudnia 1940 r. wraz z innymi 12 mieszkańcami Szówska został zabrany przez funkcjonariuszy NKWD i osadzony w więzieniu w „Brygidkach” we Lwowie. Był sądzony za działalność antyradziecką i został skazany na 8 lat łagrów. Tego dnia w Szówsku, pod zarzutem przynależności do antysowieckiej konspiracji aresztowano następujące osoby: Walenty Cieliczka, Franciszek Folwarczny, Walenty Foryś, Jan Goryl, Franciszek Kubisz, Stanisław Kuca (IR 26.06), Jan Kurdziel, Michał Lichończak, Feliks Moskał, Wojciech Tuczapiec, Józef Wojtuś, Władysław Żołyński. Toczył się p-ko nim proces o działalność antyradziecką, otrzymali wyroki kary pozbawienia wolności. Nigdy nie wrócili do domów a rodziny nie знаły ich losów. W oparciu o ustalenia Konsulatu Generalnego Ukrainy uzyskano informacje, iż **Józef Wojtuś** ur. w 1906 r. został aresztowany w dniu 17 grudnia 1940 r. a w dniu 22 czerwca 1941 r. skazany przez Lwowski Sąd Obwodowy na karę 5 lat pozbawienia wolności. (zeznanie Marii Stasienko)

Józef Wojtuś ur. w 1906 r. mieszkaniec Szówska aresztowany w dniu 18 grudnia 1940 r. przez NKWD z Sieniawy. Działał w Straży Chłopskiej, razem z nim aresztowano 12 mężczyzn. Rodzina dowiedziała się że siedział w „Brygidkach”, był sądzony, dostał wyrok 5 lat pozbawienia wolności (zeznanie Józefa Kłaka).

Michał Lichończak ur. 1900 aresztowany przez NKWD w Szówskach w grudniu 1940 r. wraz z innymi mieszkańcami. (zeznanie Jana Lichończaka)

Walenty Foryś ur. w 1898 r. aresztowany przez NKWD w Szówskach w grudniu 1940 r. wraz z innymi mieszkańcami. (zeznanie Marii Berezy)

Stanisław Kuc ur. 8 kwietnia 1906 r. z Szówska aresztowany przez NKWD w Szówskach w grudniu 1940 r. wraz z innymi mieszkańcami. (zeznanie Władysława Kapuścińskiego)

Jan Kurdziel ur. 13 czerwca 1903 r. aresztowany przez NKWD w Szówskach w grudniu 1940 r. wraz z innymi mieszkańcami, (zeznanie Jana Wysockiego, Marii Maciałek)

Władysław Żołyński z Szówska ur. 1909 r., który w grudniu 1940 r. wraz z innymi mieszkańcami został aresztowany i osadzony w więzieniu we Lwowie tzw. Brygidkach, gdzie zawoziła mu paczki matka. Potem ślad po nim zaginął. (zeznanie Marii Teniuch),

Wojciech Tuczapiec ur. 22 kwietnia 1896 r. Po wybuchu II wojny światowej Rosjanie wkroczyli do Szówska, granica była na Sanie kilka kilometrów od Szówska. Został aresztowany przez czterech funkcjonariuszy NKWD i wywieziony wraz z innymi mieszkańcami Szówska samochodem. Przebywał w więzieniu „Brygidki” we Lwowie, miał proces i dostał wyrok 8 lat pozbawienia wolności. Po wybuchu wojny rosyjsko niemieckiej ślad po ojcu zaginął. (zeznanie Józefa Tuczapiec).

Wasył Łeś ur. 1897 r. we wsi Werchrota i tam zamieszkały, rolnik, wraz z innymi dziesięcioma gospodarzami z tej wsi w 1940 r. został aresztowany przez NKWD, przetrzymywany w Rawie Ruskiej a potem wywieziony do Lwowa do więzienia „Brygidki”, skąd pisał jeszcze w czerwcu 1941 r. Z zeznań syna Józefa Łesia wynika, iż ojciec był sądzony we Lwowie jako kontrrewolucjonista i otrzymał wyrok 10 lat. Po wyroku przebywał nadal w więzieniu „Brygidki”. (zeznanie Józefa Łesia).

Teodor Ryś ur. 3 marca 1901 r. gospodarz z Werchraty, zimą 1940 r. wraz z innymi mieszkańcami wsi został aresztowany przez NKWD. Wszyscy byli sądzeni, Teodor Ryś otrzymał wyrok 7 lat pozbawienia wolności. Został osadzony w jednym z więzień lwowskich i żona tam jeździła. W czasie jednej z wizyt dowiedziała się od współwięźniów, że Teodor Ryś został zabrany na przesłuchanie i już nie wrócił, ponoć zmarł w czasie przesłuchania (zeznanie Natalii Koniecznej),

Michał i Mikołaj Bzdel ur. 10 grudnia 1914 r., zostali zatrzymani przez NKWD w Mrzygłodach pow. Werchrata w czasie wiejskiego zebrania w dniu 18 stycznia 1940 r. Zatrzymanych zawieziono najpierw do Rawy Ruskiej a następnie do więzienia „Brygidki” we Lwowie. Żony zatrzymanych, jeździły do Lwowa z jedzeniem i ubraniami. Potem odbył się proces, na który wpuszczono rodziny. Michał i Mikołaj Bzdel zostali skazani na kary pozbawienia wolności i nadal po wyroku pozostawali w więzieniu w „Brygidkach”. Rodzina słyszała, że więźniów przed wycofaniem się Rosjanie zastrzelili, a więzienie podpalili. Nie odnaleziono zwłok brata. Żona Mikołaja, dowiedziała się od ocalałego Józefa Maślanki, przebywającego w czerwcu 1941 r. w więzieniu „Brygidki”, że w dniu 24 czerwca. wyprowadzono Mikołaja Bzdela. Władze więzienne od tego dnia wywoływały grupy więźniów i ich rozstrzeliwały. Maślanka był w ostatniej 45 – osobowej grupie, która uniknęła śmierci, bo w budynek więzienia trafił granat artyleryjski i Sowietci uciekli. Wtedy miejscowa ludność ich uwolniła. (zeznanie Jana Gułajewicza, Michaliny Dębickiej, Danuty Kołodkiewicz, Józefa Maślanki).

Leopold Przybylski ur. w 1905 r. członek ZWZ, został aresztowany w dniu 22 kwietnia 1940 r. w Lubaczowie. Razem z nim aresztowano Tadeusza Argasińskiego (IR 26.06), Stanisława Złonkiewicza (IR 26.06), Józefa Rogalskiego, Stanisława Gryniewicza, Ludwika Bartaka, Zygmunta Czajkowskiego, Ludwika Czyraka, Leszka Medera, Stanisława Michalskiego, Józefa Szychtera, Aleksandra Tworowskiego, Mariana Waineta. Przez 6 miesięcy przebywali w więzieniu w Lubaczowie, a potem zostali przewiezieni do więzienia we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej. W dniu 29 marca 1941 r. Leopold Przybylski był sądzony przez Trybunał 6 Armii Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego (swoją siedzibę miał w hotelu stryjskim we Lwowie) i skazany na 10 lat pobytu w obozach pracy. Przez jakiś czas po wyroku, żona Eleonora podawała mu do więzienia paczki. Z więzienia rodzina nie otrzymywała żadnych paczek. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa rodzina nie wiedziała co stało się z Leopoldem Przybylskim. W 1944 r. pojawił się u nich Józef Rogalski, któremu udało się uciec i powiedział, że w dniu 21 czerwca Leopold Przybylski został wyprowadzony z celi i z innymi więźniami zaprowadzony na dworzec kleparowski. Ponoć zabrakło miejsc w pociągu i część więźniów wrócono do więzienia, a potem wywieziono do pomieszczeń klasztornych w Berdyczowie¹², pozostali zostali wywiezieni w głąb Rosji. W której grupie był Przybylski nikt nie wiedział. Do więzienia wrócili Rogalski i Gryniewicz i im udało się uciec. Eleonora Przybylska po wkroczeniu Niemców była na terenie „Brygidek” by ewentualnie odnaleźć męża. W 1941 r. otrzymała wiadomość, że tajna organizacja polska odnalazła w piwnicy więzienia Brygidki kartotekę Leopolda Przybylskiego i brata Eleonory, Edmunda Kornagi. Z zapisów wynikało, iż zostali wywiezieni do więzienia w Berdyczowie. Edmund Kornaga został aresztowany dopiero w II kwartale 1941 r. bo obawiając się aresztowania próbował nielegalnie przekroczyć granicę, ale został złapany. Przebywał w więzieniu przy ul. Łąckiego i na Zamarstynowie. Był sądzony przez ten sam sąd co Leopold Przybylski i został skazany karę śmierci¹³. (zeznanie Arkadiusza Przybylskiego)

Grzegorz Gronostalski ur. w 1898 r. we Lwowie, pracował w warsztatach kolejowych we Lwowie, a po wkroczeniu Sowieców, wiosną 1940 r. podjął pracę w zakładach spirytusowych Baczewskiego. W dniu 18 stycznia 1941 r. został aresztowany w miejscu pracy przez NKWD i osadzony w więzieniu w tzw. Brygidkach. Razem z nim aresztowano **Ludwika Wojaka**. W dniu 18 czerwca 1941 r. syn i żona byli w więzieniu na widzeniu. Dowiedzieli się że został skazany na 5 lat łagrów. Rozprawa odbyła się 19 maja 1941 r. W dniu 22 czerwca 1941 r. wybuchła wojna niemiecko – radziecka, a w dniu 26 czerwca zaczęło się palić więzienie „Brygidki”. Czekaając na ostateczne wycofanie się wojsk radzieckich, następnego dnia, żona i dwaj synowie udali się na teren więzienia. Brama więzienia była już rozbita. Na podwórzu

¹² Odległy 385 km od Lwowa

¹³ Wyrok wykonany 6.01.1941 IR

więziennym leżało kilkaset zwłok, bezwładnie, często jedno na drugim. Szukali ojca, zwłoki nosiły ślady postrzałowe w klatkę piersiową i w głowę. Następnego dnia ponownie poszli na teren więzienia, byli tam już Niemcy. Odkryto w piwnicach dwie zamurowane cele, w których znajdowało się ok. 60 trupów. Mężczyźni zamurowani żywcem w celach 3 x 4 m udusili się. (zeznanie Bolesława Gronostalskiego)

Józef Stokłosa ur. w 1909 r. w Żywcu, administrator parafii w Rawie Ruskiej. Wiosną lub latem 1940 r. został aresztowany przez NKWD wraz z grupą innych osób pod zarzutem pracy w konspiracji. Osadzony w więzieniu we Lwowie. W dniu 25 stycznia 1941 r. został skazany na karę śmierci. Brak dalszych informacji. (z Leksykonu duchowieństwa polskiego, represjonowanego w ZSRS 1939-1988).

W zeznaniach pojawiają się też nazwiska osób przebywających w 1941 r. w więzieniach lwowskich, których bliższych danych nie udało się ustalić, a o których zachowano pamięć. Zeznania świadków wskazują, iż zostały zamordowane w więzieniach lwowskich.

Andrzej Janusz, osadzony w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej, jeden z tych co opuścili więzienie w dniu 28 czerwca 1941 r., zeznał, iż już po wybuchu wojny niemiecko sowieckiej, z celi zabierano więźniów, którzy więcej nie wracali. Pamięta lekarza o nazwisku Boratyński ur. ok 1912 r., wychodząc z celi powiedział „trudno koledzy, jednego lekarza będzie mniej”, **Karola Iżyka** ok. 30 lat syna Prezydenta Lwowa¹⁴, Bugajskiego ok. 40 lat dyrektora z Dyrekcji Kolejowej we Lwowie, Feliksa Teśnickiego, rzeźnika z Lwowa, **Bajsarowicza** starostę pow. z Żółkwi¹⁵, adwokata Mieczysława Laszek.

Danuta Waniewska zd. Bochenek osadzona w więzieniu przy ul. Łąckiego pamięta, że w sobotę w dniu 28 czerwca 1941 r. we wczesnych godzinach rannych, po odczytaniu nazwisk zostały wyprowadzone z celi Janina Marszałkiewicz, Maria Mikiel, Żarska, Hawrysewicz, Giżewska, Janina Pępiak, Olga Balicka, Kazimiera Jagniewska i Greta Inhofrt. Żadna z kobiet nie figuruje w indeksie, a udokumentowana zbrodnia na Kazimierze Jagniewskiej pozwala przyjąć, iż towarzyszące jej w tym dniu kobiety również zostały zamordowane.

Ryszard Fichtel mieszkaniec Lwowa zeznał, iż w 1940 r. został aresztowany jego kuzyn Stanisław Marcinkowski lat 20 i osadzony w jednym z więzień lwowskich. Matka poszukiwała go bezskutecznie. Po opuszczeniu Lwowa przez Rosjan, był z ciotką na terenie więzienia przy ulicy Łąckiego i Kazimierzowskiej, ale wśród setek ciał pomordowanych nie odnaleźli Stanisława Marcinkowskiego.

Tadeusz Orłowski, ur. w 1920 r. w czerwcu 1941 r. przebywał we Lwowie u swojego brata. Gdy Rosjanie wycofywali się ze Lwowa widział, że pali się więzienie „Brygidki”. Po

¹⁴ indeks represjonowanych

¹⁵ Jan - baza

wkroczeniu Niemcy pozwolili mieszkańcom wejść na teren więzienia. Świadek tam poszedł. Na dziedzińcu leżało wiele trupów, może kilkaset ciał leżących tak, jakby w tych miejscach dosięgła ich śmierć. Ciała były zdeformowane. Spotkał tam znanego mu Ukraińca Michała Zackiewicza, który płakał nad zidentyfikowanymi zwłokami swojej córki **Olgi Zackiewicz**.

W ramach oceny prawnej czynów będących przedmiotem niniejszego śledztwa należy stwierdzić, iż stanowiły one w czasie ich popełnienia oraz stanowią obecnie przestępstwa będące zbrodniami przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne. Obecnie w płaszczyźnie międzynarodowej najbardziej precyzyjną definicję zbrodni przeciwko ludzkości zawiera Statut MTK¹⁶ i stanowi najnowszą regulację prawnomiędzynarodową w tym zakresie o powszechnym znaczeniu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że po raz pierwszy pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości” pojawia się w sensie normatywnym w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Mając na względzie, że art. 118a kk wprowadzony do kodeksu karnego po nowelizacji z 2010 r., stanowi implementację m.in. art. 7 Statutu i z tego względu ten właśnie przepis kodeksowy wyznacza dziś na gruncie polskiego prawa treść zbrodni przeciwko ludzkości. Nie sprzeciwia się temu brzmienie art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zawierającego definicję legalną zbrodni przeciwko ludzkości. Ma ona charakter ogólny i nie odwołuje się bezpośrednio do opisów czynów zabronionych zawartych w ustawie karnej. Art. 118a kk zawiera znamiona zbrodni p-ko ludzkości i dlatego został powołany dla opisanie zbrodni będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Zabójstwa będące przedmiotem niniejszego postępowania wyczerpują znamiona przestępstwa określonego w art. 118a § 1 pkt 1 kk albowiem sprawcy dokonali ich w celu wsparcia polityki ZSRR umotywowane każdorazowo przyczynami narodowościowymi, co wynika z faktu, iż zbrodnicze zachowania popełniano wyłącznie wobec Polaków i Ukraińców, w związku właśnie z taką ich narodowością. Nadto w części przypadków przestępcza działalność była umotywowana politycznie. Odnosi się to do zbrodni popełnionych wobec osób, które podejmowały działalność konspiracyjną wymierzoną przeciwko władzy radzieckiej

Opisane zbrodnie są również zbrodnią wojenną, albowiem zostały popełnione z pogwałceniem prawa międzynarodowego, co powoduje, iż dla pełnego opisu zawartości kryminalnej czynu konieczne jest powołanie art. 123§1 pkt 4 kk, który oprócz zabójstwa zawiera znamię zbrodni wojennej. Okoliczność ta wynika z faktu, iż tego rodzaju zachowania określane jako „mordowanie ludności cywilnej” także było sprzeczne z postanowieniami prawa międzynarodowego obowiązującymi w okresie II wojny światowej. Pogląd taki unormowany został w ramach definicji zbrodni wojennych zawartej w art. VI „b” Statutu

¹⁶ Statut ten został ratyfikowany w dniu 12 listopada 2001 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78 poz. 708). Statut wszedł w życie w prawie międzynarodowym w dniu 1 lipca 2002 r.

Międzynarodowego Trybunału Wojskowego sądzącego głównych sprawców zbrodni z okresu wojny. Po dokonaniu agresji na Polskę, w dniu 28 września 1939 roku, w zawartym w Moskwie pakcie o granicach i przyjaźni III Rzesza i ZSRR dokonały wbrew prawu międzynarodowemu wytyczenia granicy niemiecko-sowieckiej na okupowanym wojskowo terytorium Polski. Tym samym agresorów obowiązywała Konwencja Haska IV z dnia 18 października 1907 r. dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej oraz stanowiący do niej aneks Regulamin. W myśl tego Regulaminu nakazane było określone traktowanie ludności cywilnej i jeńców.

Kwalifikacja prawna czynów opisanych w punkcie 3 sentencji postanowienia wyczerpuje znamiona art. 118a § 2 pkt 2 kk i 124 § 1 kk, gdyż w czasie ich popełnienia stanowiły i stanowią obecnie długotrwałe pozbawienie wolności, ze szczególnym udręczeniem, będące zbrodnią wojenną i przeciwko ludzkości wyczerpującą znamiona

W czasie popełnienia opisanych czynów, w miejscu ich popełnienia obowiązywał kodeks karny z 1932 r., penalizujący zabójstwo i pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem. Przepisy przedwojennego prawa polskiego, jak również prawa karnego innych państw europejskich nie znały pojęcia zbrodni p-ko ludzkości, które jak wspomniano po raz pierwszy zostało wprowadzone w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Ze względu na fakt, iż wojna ujawniła szereg nowych stanów faktycznych odnośnie popełnianych zbrodni nieznanymi dotychczas prawodawstwu karnemu, Statut pozwolił również sądzić zbrodniarzy wojennych bez żadnego ograniczenia pod względem czasu, ze złamaniem zasady "nullum crimen sine lege"¹⁷. Dlatego też dla oceny prawnokarnej zbrodni będących przedmiotem niniejszego postępowania przyjęto przepisy obecnie obowiązującego kodeksu karnego. W Związku Radzieckim, funkcjonował wręcz bliźniaczy wobec hitlerowskiego totalitarny system sprawowania władzy, charakteryzujący się masowymi przestępstwami o identycznych cechach jak te, które określono w zakresie pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, na potrzeby pociągnięcia do odpowiedzialności karnej zbrodniarzy nazistowskich. Jednak wówczas – w sytuacji powojennej – nie było możliwości jakiegokolwiek dyskusji na temat zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w totalitarnym systemie stalinowskim.

Karalność przestępstw stanowiących przedmiot niniejszego postępowania nie uległa dotychczas przedawnieniu, gdyż są one zbrodniami przeciwko ludzkości określonymi w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Institucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.). Ratyfikowana przez Polskę Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko

¹⁷ Nie ma przestępstwa bez ustawy - łacińska paremia prawnicza oznaczająca, że nie jest przestępstwem czyn, który nie był zabroniony w momencie jego popełnienia.

ludzkości, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 26 listopada 1968 r. stanowi, iż zbrodnie przeciwko ludzkości nie przedawniają się.

W toku niniejszego śledztwa nie udało się ustalić bezpośrednich sprawców opisanych zbrodni.

W ramach realizacji wniosku o pomoc prawną w tym zakresie Prokuratura Obwodowa we Lwowie powiadomiła, że nie udało się uzyskać danych personalnych oraz informacji o dalszym losie osób, które podejmowały decyzje w sprawie rozstrzelania więźniów w 1941 r. we Lwowie, w tym b. Prokuratora Obwodu lwowskiego Leonida Pietrowicza Charitonowa, ze względu na brak takich informacji w zasobach archiwalnych obwodu lwowskiego. Natomiast w oparciu o archiwa Urzędu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Obwodzie Lwowskim nie udało się ustalić danych personalnych Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego w inkryminowanym czasie. Poinformowano również, iż w prokuraturze Obwodu Lwowskiego i innych prokuraturach obwodowych Ukrainy nie prowadzono spraw karnych których przedmiotem była zbrodnia rozstrzelania kilku tysięcy osób w czerwcu 1941 r.

W oparciu o ekspertyzę wydaną do niniejszego śledztwa przez Naczelnika Wydziału Badań Naukowych IPN, sporządzoną w oparciu o dostępne w Polsce dokumenty udało się dodatkowo ustalić, że w czerwcu 1941 roku Naczelnikiem Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego był kapitan milicji „Diatłow”. Z dokumentów tych wynika również, że w akcję mordowania więźniów zaangażowany był także Naczelnik Wydziału Więziennictwa Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego - lejtant bezpieczeństwa Lerman – w meldunku do Diatłowa z dnia 24 czerwca 1941 r. przedstawia przebieg wypadków we Lwowie. Wobec powyższego za pośrednictwem Prokuratury Generalnej skierowano do Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej wnioski o ustalenie pełnych danych i ewentualnej informacji o zgonie Naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Lwowskiego i prokuratora Obwodu Lwowskiego. Wniosek ten nie został dotychczas zrealizowany.

Nazwisko Diatłow wraz z innymi nazwiskami funkcjonariuszy NKWD pojawia się również w przesłanej do akt śledztwa przez jednego z pokrzywdzonych, ukraińskojęzycznej publikacji Piekło: NKWD na Zachodniej Ukrainie w latach 1939-1941. Są tam wymienieni Diatłow – Naczelnik Zarządu NKWD w obwodzie lwowskim, kapitan milicji, W.T. Siergijenko¹⁸ – Naczelnik Zarządu NKWD w obwodzie lwowskim, O.A. Konowalenko – Zastępca Naczelnika Zarządu NKWD w obwodzie lwowskim, Michajłow – Zastępca Naczelnika Zarządu NKWD w obwodzie lwowskim Szumakow – Naczelnik Służby Śledczej Zarządu NKWD w obwodzie lwowskim, Kozłow - Naczelnik Służby Śledczej Urzędu NKWD w obwodzie lwowskim Lerman - Naczelnik Służby Śledczej Zarządu NKWD w

¹⁸ Nie wskazano w jakim okresie. W 1954 r. gen. lejtn. W.T Siergijenko wymieniany jest jako jeden z naczelników Obozu Specjalnego nr 4 (Stieplagu) w Kazachskiej SRR

obwodzie lwowskim, lejnant bezpieczeństwa państwowego A.W. Popow – naczelnik więzienia NKWD I.D. Szewczenko - naczelnik więzienia NKWD nr 2, P.A. Kozin – kierownik polityczny więzienia NKWD nr 2, G.M. Zaputurajew – sierżant w więzieniu NKWD nr 2, W.G. Gutkowa – sekretarz więzienia NKWD nr 2, F.K. Sołomiennikow, W.M. Strunnikow, J.M. Sorokin, komendant oddziału O.I. Szadskij – funkcjonariusze w więzieniu NKWD nr 2, D.P. Ławryszew – sekretarz partii komunistycznej organizacji Zarządu NKWD Arsiejew – oficer operacyjny oddziału więziennictwa w obwodzie lwowskim, I.A. Stadniczenko, O.Sz. Dorfman, P.P. Klimoczkin, S.F. Seliwestrow, W.O. Muchin, P.J. Gulenko, M.K. Priz, W.I. Gandin, W.P. Zieleńskij, O.T. Lwczinnikow – funkcjonariusze Śledczego Obwodowego Zarządu NKWD I.F. Syrcow, S.W. Chomutow – Lwowski NKWD. Nie podjęto próby zweryfikowania tych nazwisk, albowiem o ile nie ma wątpliwości co do odpowiedzialności za sprawstwo kierownicze Charitonowa i Diatłowa, to w przypadku pozostałych osób istnieje jedynie wysokie prawdopodobieństwo, iż uczestniczyli w ludobójstwie, co nie wystarcza do przypisania im odpowiedzialności. Dlatego też przyjęto, iż nie da się ustalić bezpośrednich sprawców zbrodni.

W związku z powyższym postępowanie należy umorzyć na podstawie art. 322 §1 kpk. Nie ma natomiast wątpliwości, iż za sprawstwo kierownicze zbrodni opisanych w sentencji niniejszego postanowienia odpowiadają członkowie Biura Politycznego KC WKP(b), którzy już nie żyją.

W tym stanie rzeczy postanowiono jak w sentencji.

**Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Katowicach**

Prokurator
Ewa Koj

